

POŁROCZNIK



Nr 10/VI-XII 2020

Powiatowy Kulturalnik Biblioteczny - Gazeta Bibliotek Powiatu Kłodzkiego

ISSN 2543-4748

Wydawca: Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. M. Dąbrowskiej w Kłodzku

**Szkolenie dla bibliotekarzy powiatu kłodzkiego
(Twierdza Kłodzko-Wielkie Kleszcze)
12 października 2020 r.**

Drodzy Czytelnicy!!

Mamy mały jubileusz, właśnie oddajemy do Państwa rąk **dziesiąty** numer „Półrocznika”. Obecna sytuacja epidemiczna nie sprzyja świętowaniu i nie nastraja optymizmem, co niestety przekłada się na treść naszego periodyku. Nie wszystkie biblioteki przesłały materiały dotyczące swojej działalności a inne w bardzo ograniczonej formie. Chcemy jednak opublikować ten numer jako dokument rejestrujący „dziwną rzeczywistość” tego drugiego półrocza 2020 r. Przez krótki okres, między majem a listopadem, biblioteki były otwarte dla Czytelników, oczywiście z zachowaniem reżimu sanitarnego i w sposób ograniczony. W większości placówek powiatu kłodzkiego działały wypożyczalnie, czytelnicy tylko w niektórych i to po uprzednim umówieniu się z użytkownikami. W listopadzie było lekkie zamieszanie, bazując na niejednoznacznych rekomendacjach Biblioteki Narodowej część bibliotek była zamknięta a część wypożyczała „pokątnie” książki. Mimo zamkniętych drzwi pracowaliśmy i byliśmy dla swoich Czytelników w pełnej gotowości. Przeszliśmy na zdalny tryb pracy i wszelkich informacji udzielaliśmy drogą telefoniczną, mailową, oraz za pośrednictwem mediów społecznościowych. Zbiory biblioteczne w czasie zamknięcia przechodziły gruntowne porządki i selekcję. W niektórych bibliotekach ponownie ruszyła produkcja masek i fartuchów. Wiele planowanych imprez nie odbyło się: należy do nich m.in. 75-lecie kłodzkiej biblioteki. A te, które doszły do skutku (m.in.: Góry Literatury, Międzygminny Konkurs Recytatorski Poezji Patriotycznej o Listopadowy Liść Adamajtisa, spotkania autorskie z Tomaszem Duszyńskim, Sylwią Winnik, Stanisławem Beresiem) odbywały z zastosowaniem wszelkich środków ostrożności lub online. Więcej o tym w autorskich artykułach z poszczególnych bibliotek. My jako biblioteka powiatowa jesteśmy zadowoleni, że udało nam się zorganizować i przeprowadzić trzy szkolenia w „realu”. Obok interesującej strony merytorycznej bardzo ważna była możliwość spotkania się i wymiany epidemicznych doświadczeń. W stałej rubryce „Wydawnictwa regionalne” polecamy szczególnie monografię „Biblioteka w Kłodzku 1945-2020”. Teraz trochę optymistycznie. Od grudnia wszystkie biblioteki funkcjonują, co prawda nadal obowiązują szczególne reguły zachowania i postępowania, ale widzimy duże zainteresowanie książką – to jeden z niewielu pozytywnych skutków pandemii.

Zapraszamy do przeglądania, korzystania i polecania innym. Przychodźcie do bibliotek i trzymajcie się zdrowo!

Redaktor naczelny

Z okazji 75-lecia Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kłodzku rozmowa z Martą Zilbert dyrektorem biblioteki

Z okazji 75-lecia Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kłodzku rozmowa z Martą Zilbert dyrektorem biblioteki.

Red.: W 2020 roku minęła 75 rocznica powstania biblioteki w Kłodzku. Jakie były jej początki?

Można powiedzieć, że kłodzka biblioteka jest rówieśniczką Polski na Dolnym Śląsku, młodszą dokładnie o 103 dni. Po II wojnie światowej przybywający

W 1945 roku zdobycie polskich książek graniczyło z cudem. Nikt nie miał „za dużo” książek, nowych jeszcze nie drukowano. W Kłodzku mieliśmy na szczęście ludzi, którzy potrafili czynić cuda. Pisali odezwy, aby ludzie przekazywali książki do biblioteki. Anna Jewniewicz w listopadzie pojechała na urlop do Warszawy, gdzie przebywała w czasie wojny, i przywiozła ze sobą 80 pozycji. W archiwum jest też obszerna korespondencja Bohdana Bilińskiego z profesorami i władzami rozmaitych uczelni, w której proponuje niemieckie książki naukowe i dublety z księgozbioru niemieckiego, w zamian za polską literaturę. Od 1946 roku zaczęto już książki kupować, organizowano też zbiórki uliczne. Księgozbiór zaczął się powiększać, dzięki czemu zaczęła też wzrastać liczba czytelników.

Red.: Co można powiedzieć o ówczesnym poziomie czytelnictwa? Czy był wyższy, bo książka nie miała zbyt licznej konkurencji, czy jednak teraz jest lepiej pod tym względem?

Wtedy rola książki była zupełnie inna. Przypomina się takie hasło: „Książka uczy, bawi, wychowuje”. I trochę tak było. Czytali ci, którzy lubili i potrafili czytać, bo wśród osadników było też sporo analfabetów, ale też panował w pewnym sensie przymus czytania, wymagano czytania książek do szkoły, zakłady pracy brały udział we współzawodnictwie czytelniczym, organizowane były masowe konkursy czytelnicze. Czytanie było też nobilitujące. No i rola biblioteki była nieco inna, książka była towarem deficytowym, a biblioteka miała je z tzw. rozdzielnika. Dziś jest inaczej, zwłaszcza z dostępnością książek, ale na szczęście wciąż jest duża grupa tych, którzy czytają, bo



tu polscy osadnicy zaczęli tworzyć i dla nich zaczęto tworzyć szeroko rozumianą kulturę. Trzeba pamiętać, że czasy były wtedy wyjątkowo trudne, we wszystkich dziedzinach życia, politycznie, gospodarczo i społecznie. Polska administracja miała jednak jasne wytyczne, by jak najszybciej związać Dolny Śląsk z „macierzą”. I wydaje się, że poprzez kulturę było chyba najłatwiej, przynajmniej na początku. Jesteśmy więc w 1945 roku, jest koniec sierpnia i Anna Jewniewicz, nauczycielka z uniwersyteckim wykształceniem, dostaje polecenie od władz, aby stworzyć w Kłodzku bibliotekę za punkt wyjścia mając kompletną i uporządkowaną bibliotekę niemiecką w pałacu Wallisów przy ul. Czeskiej. Niebawem dołącza do niej Bohdan Biliński, doświadczony księgarz z Poznania znający język niemiecki: ten duet przez kilka pierwszych miesięcy zaczyna w tych niewyobraźalnie ciężkich czasach zdobywać dla mieszkańców w Kłodzku Polaków polskie książki. To były całkowicie pionierskie czasy we wszystkich sferach życia.

Red.: Skąd się wziął pierwszy księgozbiór i co zawierał?



chcą i przychodzą do nas, bo biblioteka wciąż zapewnia ciekawą lekturę. Co roku kupujemy około 1300 nowych książek, a i tak na niektóre pozycje są zapisy.



Red.: Jubileusz to okazja do świętowania. Kiedy, Pani zdaniem, to się uda kłódzkiej bibliotece?

W 2019 roku snuliśmy rozległe plany dotyczące obchodów tego jubileuszu, ale nikt nie przewidywał wtedy pandemii, która wpłynęła na cały 2020 rok. Ograniczenia w działalności, lock-down, obawa ludzi przed zarażeniem, to wszystko sprawiło, że uroczystości odwołaliśmy już w marcu. I czas pokaże, kiedy będziemy mogli zorganizować obchody na miarę szacownej jubilatki. Na szczęście dzięki dotacji ze Starostwa Powiatowego w Kłodzku mogliśmy chociaż wydać książkę podsumowującą te 75 lat istnienia biblioteki. W książce jest dużo

zdjęć i materiałów źródłowych. Mam nadzieję, że ta lektura obudzi wspomnienia, a jednocześnie będzie otwarciem nowego rozdziału w historii kłódzkiej biblioteki.

Red.: Dziękuję za rozmowę.



SPOTKANIE AUTORSKIE Z ANNA KLEKOWIECKĄ

Anna Klekowiecka jest mieszkanką Bystrzycy Kłodzkiej od urodzenia. Tutaj chodziła do szkół (podstawowa i średnia) oraz tutaj na co dzień funkcjonuje prywatnie i zawodowo. Kilka miesięcy temu odebrała z drukarni pierwszy nakład swojej książki pt.: „Moja misja dziecko...”, która została wydana nakładem wydawnictwa Millennium Publishers. *Z mojego punktu widzenia jako autora książki, jest ona ważna i cenna praktycznie*



dla każdego, kto weźmie ją do ręki i przeczyta. Zawiera w sobie treści wspierające, motywujące i uczy podejścia do choroby, do życia. Poruszam w niej tematy związane z wartościami życiowymi, uczę radzenia sobie ze stresem, rozważam o związkach, relacjach rodzinnych oraz staram się pokazać korzyści z akceptacji - na różnym polu. Dodatkowo znalazła się w niej moja biografia. Nadmienię, że dziś jestem szczęśliwą mamą dwóch córek. Książka ma strukturę grzebienia. Rozdziały mojej historii i merytoryki przeplatają się jeden na jeden. Napisanie książki było moim wielkim marzeniem gdy weszłam na drogę rozwoju osobistego i postanowiłam realizować swoje marzenia prywatne i zawodowe. Postanowiłam stworzyć sobie wymarzony zawód i stanowisko pracy, łącząc jednocześnie wiedzę jaką zdobyłam na SWPS Uniwersytecie Humanistycznospołecznym, praktykę oraz doświadczenie życiowe. Sam proces napisania książki rozpoczął się w słabym momencie mojego życia zawodowego - byłam na rozdrożu i do tego złamałam nogę. Niefortunny wypadek podczas zabawy z dziećmi na sankach uziemił mnie na wiele tygodni - wówczas zaczęło powstawać moje „dzieło”.



**Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy
Bystrzyca Kłodzka**
57-500 Bystrzyca Kłodzka
pl. Wolności 16,
tel. 74 811 14 47,
74 811 15 97
biblioteka.bystrzyca.pl



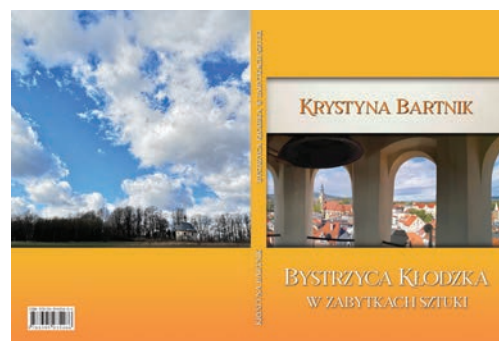
NOWE OBLCZE BIBLIOTEKI BYSTRZYCKIEJ W SERCU KRÓLEWSKIEGO MIASTA





BYSTRZYCA KŁODZKA W ZABYTKACH SZTUKI

Miło jest nam poinformować Państwa, iż po blisko 30 latach wydana została Książka „BYSTRZYCA KŁODZKA W ZABYTKACH SZTUKI”. Wcześniejsza pozycja „Bystrzyca Kłodzka” z serii „Śląsk w zabytkach sztuki” pod redakcją Mieczysława Złata, ukazała się w 1992 r. w wydawnictwie Ossolineum; obecny tekst jest poprawiony, rozszerzony i zaktualizowany (prawie 200 str. i 180 fotografii). Było to możliwe dzięki środkom z budżetu obywatelskiego powiatu kłodzkiego



w ramach projektu pn. „Bystrzyca Kłodzka – miasto królewskie”. Podziękowania należą się mieszkańcom, krajanom, wszystkim którzy zagłosowali, przedkładając wartości duchowe nad materialne, Robertowi Dumie za wytrwałość i konsekwencję w prowadzeniu i koordynacji projektu, Andrzejowi Wziątkowi za udostępnienie pocztówek, Waldemarowi Zielińskiemu za przepiękne zdjęcia do książki, a także Muzeum Narodowemu we Wrocławiu i Muzeum Filumenistycznym w Bystrzyce Kłodzkiej za nieodpłatne udostępnienie dzieł z kolekcji. Dziękujemy Wszystkim za wsparcie.



LEGO PRZYGODA W BIBLIOTECE – DZIECIĘCE PASJE NASZYCH CZYTELNIKÓW

Całość prezentowanej kolekcji należy do Antoniego





Biblioteka Miejska w Dusznikach-Zdroju
57-340 DUSZNIKI-ZDRÓJ
ul. Zdrojowa 8, tel.:74 8669482
www.bp.bip.duszniki.zdroj.pl

40 LAT MINĘŁO...

Elżbieta Smyk rozpoczęła pracę w bibliotece w listopadzie 1980 roku. Od tego czasu mija dokładnie 40 lat. Niezaprzeczalnie pojawia się myśl, „kiedy to minęło?”. Biblioteka była niewątpliwie drugim domem Pani Elżbiety. Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dusznikach Zdroju wraz z pracownikami, pragnie podziękować za przekazaną wiedzę, doświadczenie oraz ogromny wkład pracy w życie naszej bibliotecznej społeczności. Życzymy zadowolenia i satysfakcji z tak wieloletniej pracy oraz samych sukcesów.

Z okazji Jubileuszu (40 lecia) Pani Elżbiety postanowiliśmy z nią przeprowadzić z krótki wywiad.

Biblioteka: Co Pani najlepiej wspomina ze swojej tak wieloletniej pracy w bibliotece?

Elżbieta Smyk: Zdecydowanie pracę z czytelnikami, która zawsze



dawała mi ogrom radości, satysfakcji zawodowej no i mogę powiedzieć że było to dla mnie sensem tej pracy. Dużą przyjemność sprawiała mi również możliwość dostarczania ludziom lektury, która jest tak ważna.

Biblioteka: Ile miała Pani lat, gdy zaczęła pracować w bibliotece?

Elżbieta Smyk: To zabawne bo trafiłam do biblioteki zupełnie przypadkowo. Nie dostałam się na studia, a w tym czasie koleżanka poinformowała mnie o tym, że w bibliotece jest poszukiwana osoba do pracy i czy nie chciałabym spróbować. Postanowiłam, że na studia spróbuję się dostać na następny rok. Nie sądziłam że po pół roku orzeknę, że „to jest to!”. Stwierdziłam, że lubię tą pracę i spełnia mnie.

Biblioteka: Nie sądziła Pani, że tak pokocha to miejsce?

Elżbieta Smyk: Dokładnie. Podsumowując, trafiłam tu przez przypadek, a spędziłam 40 lat.

Biblioteka: Pamięta Pani swoją rozmowę kwalifikacyjną? Jaki był jej przebieg?

Elżbieta Smyk: Oczywiście. Ówczesna dyrektor akurat poszukiwała osoby do pracy. To był listopad 1980 roku, kiedy rozpoczęłam pracę. Pamiętam że na rozmowę przyszłam wystraszona, można powiedzieć taka nieopierzona, zdezorientowana, świeżo po maturze. Rozmowa była bardzo sympatyczna, a po dwóch dniach miałam już się zgłosić do pracy. I tak się zaczęło.

Biblioteka: Zawarła Pani jakieś mocne więzi/przyjaźnie podczas pracy w bibliotece? Z kim Pani najlepiej wspomina współpracę?

Elżbieta Smyk: Osoba, z którą zawarłam przyjaźń jest na pewno Pani Bogumiła Jakubowska. Bardzo miło wspominałam pracę z nią. Bardzo dobrze również wspominałam okres pracy z poprzednim burmistrzem Andrzejem Rymarczykiem, wydaje mi się, że to były dobre lata dla mnie jak i dla biblioteki. Dobrze wspominałam ten okres.

Biblioteka: Czego Pani będzie najbardziej brakować na emeryturze? Jak ma Pani na nią plany?

Elżbieta Smyk: Doszłam do wniosku że 40 lat pracy w zupełności wystarczy. Na emeryturze będę miała sporo czasu dla siebie. Moja

rodzina planuje otwarcie małego pensjonatu, także zachowam tak ważny dla mnie kontakt z ludźmi. Myślę, że to będzie mój nowy etap w życiu. Być może spróbuje zacząć czegoś nowego, co da mi jakiś bodziec do działania. Co najważniejsze będę mogła oddać się w pełni moim ukochanym zwierzętom, ogrodowi. Uważam, że to jest czas, w którym chcę spróbować czegoś innego.

„LETNIA CZYTEL尼亚” W BIBLIOTECE

Odpoczynek, spokój, a wszystko to w towarzystwie książki, czyli... Letnia Czytelnia Biblioteki - to najnowsza inicjatywa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dusznikach-Zdroju. Pomysł ma na celu promowanie czytelnictwa wśród mieszkańców Dusznik Zdroju, poprzez stworzenie komfortowego miejsca do czytania, w ogrodzie przy bibliotece. Obszar będzie wyposażony w wygodne leżaki oraz urokliwy taras, gdzie nasi Czytelnicy będą mieli możliwość zażyć trochę relaksu w towarzystwie dobrej książki. Oprócz tego akcja, zwiększy możliwość w organizacji występów plenarowych oraz rozmaitych spotkań autorskich skierowanych do każdej grupy wiekowej. Nie możemy się doczekać!

ZMIANY, ZMIANY...

Miejską Bibliotekę Publiczną w Dusznikach-Zdroju czekają kolejne zmiany, a mianowicie dotyczy to odnowienia korytarza bibliotecznego znajdującego się na pierwszym piętrze (przy sali dziecięcej „Strefy Malucha”). Korytarz po odnowieniu niczym nie będzie przypominał starego miejsca. Na ścianach zagości przyjemny odcień pastelowego różu, w towarzystwie uroczych motywów dziecięcych. Korytarz również wyposażony zostanie w dużą wygodną sofę, dla stworzenia większego komfortu. Nie zabraknie również rozmaitych akcentów dziecięcych (z książką w tle), które zapewne znajdą swoich miłośników wśród najmłodszych czytelników.



LISTOPADOWE LIŚCIE ADAMAJTISA 2020



Co roku obchodzimy Święto Niepodległości, dzień upamiętnienia wydarzeń z 1918 roku, organizując Międzygminny Konkurs Recytatorski Poezji Patriotycznej o Listopadowy Liść Adamajtisa. Dziewiąta edycja konkursu nie była łatwa w zorganizowaniu, bo pandemia, bo obostrzenia, bo zakazy i nakazy. Wójt Gminy Kłodzko Zbigniew Tur nie widział przeszkód, aby konkurs odbył się w formie online. Do konkursu wpłynęło 58 nagrań w pięciu kategoriach wiekowych. Przesłuchania odbyły się w czwartek 19 listopada w Filii nr 1 Biblioteki Publicznej Gminy Kłodzko w Krosnowicach.

Jury konkursu pracowało w składzie: Mariola Huzar – dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Kłodzko Urszula Borkowska – radna Gminy Kłodzko, sołtys wsi Krosnowice Agnieszka Urbańska – Pisarka z Kłodzka Stanisława Wypiańska-Skawina – starszy bibliotekarz Filii nr 1 w Krosnowicach Kazimierz Adamajtis – artysta ludowy z Odrzychowic Kłodzkich, twórca statuetki

Wyniki przesłuchań były publikowane po każdej kategorii na koncie Biblioteki Publicznej Gminy Kłodzko na Facebooku wraz z nagraniami nagrodzonych.

W kategorii uczniowie szkół podstawowych klasy 1-3 przyznano następujące lokaty: 1 miejsce i Listopadowego Liścia Adamajtisa 2020 dla Nadii Świtalskiej-Kalisz z Zespołu Szkolno- Przedszkolnego z Lewina Kłodzkiego za wiersz „Czym będę?” Władysława Bełzy; 2 miejsce dla Julii Krawczyk ze Szkoły Podstawowej w Krosnowicach za wiersz „Gawęda o miłości do ziemi ojczystej” Wisławy Szymborskiej; 3 miejsce dla Kingi Motyki ze Szkoły Podstawowej w Krosnowicach za wiersz „Tu wszędzie Polska” Tadeusza Kubiaka; Wyróżnienie dla Aleksandry Majas ze Szkoły Podstawowej w Krosnowicach za wiersz „Moja mała ojczyzna” Joanny Białobrzeskiej Listopadowe Liście Adamajtisa 2020.

W kategorii uczniowie szkół podstawowych klasy 4-6 nagrodzono: 1 miejsce i Listopadowy Liść Adamajtisa 2020 dla Miłosza Sydorko ze Szkoły Podstawowej w Odrzychowicach Kłodzkich za wiersz „Jeniec” Adama Asnyka; 2 miejsce dla Mai Płoskoń ze Szkoły Podstawowej w Odrzychowicach Kłodzkich za wiersz „Pusty dom” Lusi Ogińskiej; 3 miejsce dla Mikołaja Baranowskiego ze Szkoły Podstawowej w Wojborzu za wiersz „Gdybym” Mariana Hemara; Wyróżnienie dla Mai Smółki ze Szkoły Podstawowej w Odrzychowicach Kłodzkich za wiersz „Wizyta” Lusi Ogińskiej.

W kategorii przedszkolaki i zerówka nie było łatwo, i tak wyróżniono: 1 miejsce i Listopadowy Liść Adamajtisa 2020 dla Zuzanny Termolik z Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Krosnowicach za wiersz „Co to jest Polska?” Czesława Janczarskiego; 2 miejsce dla Liliany Tomery z Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Krosnowicach za wiersz „Co kochać?” Władysława Bełzy; 3 miejsce dla Wiktorii Kiełbasy również z Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Krosnowicach za wiersz „Tu wszędzie Polska” Tadeusza Kubiaka; Wyróżnienia przyznano dla 6 osobom: *Zofii Niebieszczańskiej z Przedszkola Gminnego w Jaskowej Dolnej za wiersz „Wiem” (brak autora) *Tobiaszowi Rosińskiemu z Przedszkola Gminnego w Szalejowie Dolnym za wiersz „Moja mała ojczyzna” Joanny Białobrzeskiej *Alicji Jasińskiej z Przedszkola Gminnego w Odrzychowicach Kłodzkich za wiersz „Piękna jest nasza ziemia” Czesława Janczarskiego *Martynie Malec z Przedszkola Gminnego w Bierkowicach za wiersz „Wiślana syrenka” Tadeusza Kubiaka *Aleksandrze Trójniak z Przedszkola nr 2 w Kłodzku za wiersz „Jedenasty listopada” Michała Jankowiaka *Magdalenie Kruszyńskiej z Przedszkola nr 2 w Kłodzku za wiersz „Twój dom” Wandy Chotomskiej.

W kategorii młodzież miejsca na podium zapewnili sobie:

1 miejsce i Listopadowy Liść Adamajtisa 2020 dla Antoniny Burchard ze Szkoły Podstawowej w Krosnowicach za wiersz „Do polskiego chłopięcia” Władysława Bełzy; 2 miejsce dla Natalii Bilskiej z Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Kłodzku za wiersz „Zza mgły” (autor nieznany); 3 miejsce dla Martyny Bojko ze Szkoły Podstawowej w Wojborzu za wiersz „Defilada” Mariana Hemara; Wyróżnienie dla Martyny Wrzeszcz ze Szkoły Podstawowej w Wojborzu za wiersz „Kiedy myślę ojczyzna (...)” Jana Pawła II



W kategorii osoby niepełnosprawne intelektualnie w każdym wieku za naj... uznano: 1 miejsce i Listopadowy Liść Adamajtisa 2020 przyznano dla Izabeli Kowalskiej z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Starym Wielisławiu za wiersz „Polska” Kazimierza Surzyn; 2 miejsce dla Pawła Podgórskiego z WTZ w Starym Wielisławiu za wiersz „Ojczyzna moja” Marii Konopnickiej; 3 miejsce dla Jacka Brodki z WTZ w Starym Wielisławiu za wiersz „Bagnet na broń” Władysława Broniewskiego; Wyróżnienia otrzymali: Mateusz Kozioł, Adrian Stefczuk, Agniesz-

ka Butkiewicz i Urszula Majewska; Gratulujemy wszystkim uczestnikom występującym w Międzygminnym Konkursie Recytatorskim Poezji Patriotycznej. Organizator: Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko z/s w Odrzychowicach Kłodzkich

3. miejsce na Dolnym Śląsku w Rankingu Bibliotek

10 grudnia 2020 roku ogłoszone zostały wyniki dziesiątego ogólnopolskiego Rankingu Bibliotek. Organizatorami rankingu jest Rzeczpospolita oraz Instytut Książki. Na Dolnym Śląsku zwyciężyła Biblioteka Publiczna w Polanicy Zdroju. Na trzecim miejscu uplasowała się Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko z/s w Odrzychowicach Kłodzkich. W tegorocznej edycji udział wzięło 835 bibliotek. Ocenie podlegały między innymi: *powierzchnia biblioteki i filii w przeliczeniu na 1000 mieszkańców *średnie zatrudnienie w placówce *liczba godzin otwarcia biblioteki * wielkość księgozbioru w przeliczeniu na 1000 mieszkańców *wielkość księgozbioru nabytego w ciągu dziesięciu lat, jako procent całego zbioru, i zakupione nowe książki *dostępne dla czytelników tytuły prasowe *dostęp do nowych mediów *udogodnienia dla osób niepełnosprawnych *działające przy bibliotece kółka czytelnicze, artystyczne czy literackie *alterna-

tywne formy wypożyczania książek *udostępnianie przez biblioteki ebooków *udział biblioteki w wydarzeniach ogólnopolskich promujących czytelnictwo *nagrody i wyróżnienia branżowe, jakie otrzymała biblioteka w 2019 r. 3. miejsce na Dolnym Śląsku w Rankingu Bi-



bliotek – Dla Biblioteki Publicznej Gminy Kłodzko jest to ogromne wyróżnienie. Dzięki przychylności władz gminy i Wójta Zbigniewa Tura nasza sieć biblioteczna ciągle się rozwija, remontuje, modernizuje i dostosowuje do obowiązujących standardów Certyfikatu+. Zaspakajamy potrzeby czytelnicze poprzez zakup nowości książkowych, bogatą ofertę stacjonarną i online oraz realizując różnorodne projekty. W okresie pandemii wykorzystujemy różnorodne kanały dystrybucji, głównie przez sieć. Na nasze działania odpowiadają mieszkańcy całej Polski, co daje satysfakcję wszystkim bibliotekarzom – podkreśla Mariola Huzar, dyrektor Biblioteki. W ramach konkursu Odnowa Dolnośląskiej Wsi, Gmina Kłodzko otrzymała dofinansowanie na realizację zadania pod nazwą „Zakup wyposażenia Biblioteki Publicznej w Wojborzu oraz zagospodarowanie skweru przed budynkiem, poprawiające warunki życia i aktywizujące mieszkańców”. Całkowita wartość projektu wyniosła 60 000,00 złotych, z czego 50% to dofinansowanie. Promesę finansową w dniu 6 lipca 2020 roku odebrał Wójt Gminy Kłodzko Zbigniew Tur z rąk Wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego Grzegorza Macki oraz Posła na Sejm RP Marcina Gwoździa. Czekamy również na lepsze czasy, aby dokonać uroczystego otwarcia Filii Biblioteki Publicznej Gminy Kłodzko w Wojborzu po remoncie i przebudowie. Inwestycja kosztowała ponad 900 000,00 złotych, z czego blisko 500 000,00 złotych to dofinansowanie w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 Infrastruktura Bibliotek 2016-2020.





Miejska Biblioteka Publiczna w Kudowie-Zdroju
57-350 Kudowa-Zdrój,
tel. 74 866 14 35, e-mail:
www.biblioteka.kudowa.pl
biblioteka@kudowa.pl



„MISJA ELFA WIERCIPIĘTKA”

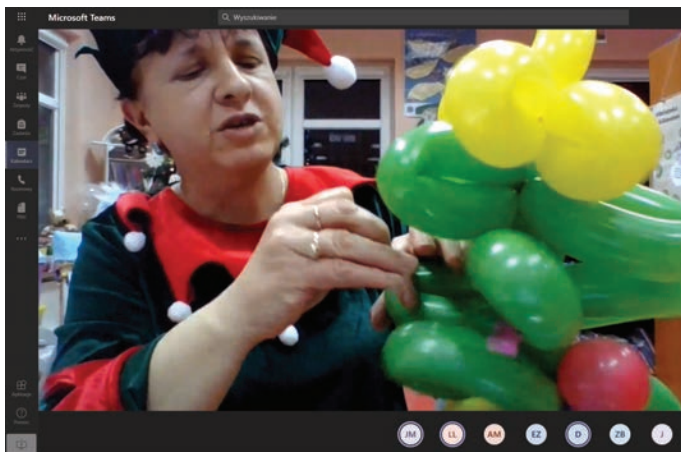
Mikołajki muszą być - chociaż spotkania w bibliotece są ograniczone. Stanęłyśmy na wysokości zadania, organizując cykl wydarzeń online. Czytanie publiczne nawet fragmentów książek wymaga wielu pozwoleń. Na nasze oczekiwania odpowiedziało Wydawnictwo Zielona Sowa. Właśnie ukazała się nowość wydawnicza „Elf do zadań specjalnych” Katarzyny Wierzbickiej. Książka idealna, bo 24 opowiadania czytane od 1 grudnia idealnie wprowadzą czytelników w magię świąt.

Wydarzenie „Misja Elfa Wiercipiętka” rozpoczęła się od spotkania autorskiego online z Katarzyną Wierzbicką w ramach dofinansowania Dyskusyjnego Klubu Książki przez Instytut Książki. Autorka, przebrana za Panią Mikołajową, przeczytała pierwszy fragment swojej powieści i przybliżyła nam bohaterów. Uczestnicy mieli wiele pytań o warsztat pisarski, drogę do popularności, ale także o same święta i prezenty. Spotkanie zakończyło się opowiadaniem relaksującym o Elfie przygotowanym przez autorkę. Było nas prawie 30 osób, wtopionych w ekrany laptopów. Autorka ogłosiła konkurs na portret Elfa, którego nagrodą główną był egzemplarz powieści z autografem.

Spotkanie skończyło się, ale wydarzenie miało jeszcze cztery odsłony. Powieść „Elf od zadań specjalnych” jest wielowątkowa. Świat baśniowo-fantastyczny przenika do rzeczywistości i czytając książkę możemy wybrać sobie bohatera i podążać jego przygodami. Elf Wiercipiętek pojawiał się u dzieci, aby dowiedzieć się jakiego prezentu oczekują od św. Mikołaja. Ten rok był wyjątkowy, gdyż Elf zgubił swój szaliczek, przez co był widzialny i dzieci zwierzyły mu się, że nie chcą już zabawek. Na każdym spotkaniu pomocnik Mikołaja opowiadał uczestnikom o swoich odwiedzinach prosząc ich o pomoc w doborze



„wyjątkowego prezentu”. I tak wspólnie realizowaliśmy Misję Elfa Wiercipiętka, a pomysły i rozwiązania były niesamowite. Niespodzianką była obecność autorki książki i jej córki Julii. Dzięki aktywności uczestników misja zakończyła się sukcesem, ba, nawet odnalazł się szaliczek i znów Elfa nikt nie widzi. Ale słuchajcie uważnie, może uda Wam się usłyszeć cichutki dzwoneczek.



Bibliotek@ online – włącz się!

Czas pandemii jest dla bibliotek wielkim wyzwaniem – jak utrzymać zainteresowanie czytelników, gdy nie możemy się z nimi spotykać? Wypożyczanie książek, podstawa naszej działalności, w różnych bibliotekach odbywa się w różny sposób. Bibliotekarze dwoją się i troją, kombinują, główkują i testują multum rozwiązań. Tylko co z resztą? Co zrobić, gdy nasi seniorzy nie mogą spotkać się przy herbacie i ciastku? Gdy nie ma warsztatów okraszonych salwami śmiechu? Gdy małe nóżki nie tupią między regałami?

Przejdźcie na pracę online nie jest ani trochę łatwe! Technicznie, dla wielu z nas może nie jest to trudne zadanie, ale co z drugą stroną? I co możemy zaproponować siedzącym przed ekranami dzieciom, młodzieży, dorosłym i seniorom? Zaraz przekonacie się, jak ta nierówna walka idzie nam w Kudowie!

SIŁOWNIA PAMIĘCI

W miejsce Czwartkowych Spotkań przy Stoliku łączących towarzyskie spotkania z warsztatami (np. robienia własnych kosmetyków czy florystyki), wkroczyła Siłownia Pamięci, czyli bezstresowe, pełne śmiechu i żartów treningi pamięci dla seniorów. Każde spotkanie to inny temat, inne ćwiczenia i inne... pogaduszki. Oj tak, tego nie mogło zabraknąć! Spotkania odbywają się za pośrednictwem Google Meet w każdy czwartek o godz. 11.

* * *

SPOTKANIA AUTORSKIE.

Nie tylko duże biblioteki mogą organizować spotkania z pisarzami online! W październiku rozmawialiśmy z Jackiem Galińskim („Kółko się pani urwało”), który zdradzał nam sekrety swojego pisarskiego warsztatu. Natomiast w grudniu odbyło się fantastyczne (i bardzo świąteczne) spotkanie z Katarzyną Wierzbicką, która wprowadziła dzieci w świat swojej książki „Elf do zadań specjalnych”.

* * *

IMPREZY CZYTELNICZE DLA DZIECI

Bodajże najtrudniejszy i najważniejszy punkt – co zrobić, żeby dzieci nie zapomniały, że biblioteka jest fajna? W Tygodniu Głośnego Czytania Dzieciom próbowaliśmy naszych sił w czytaniu online. Czytane na żywo przygody Mrówkojada i Orzesznicy wzbudzały entuzjazm i dostaliśmy dużo pozytywnych komentarzy. Niestety umowa z wydawnictwem zobowiązywała nas do usunięcia po miesiącu nagrań z Facebooka. W wakacje zdecydowaliśmy się na inną formę czytania – udostępnialiśmy nagrane wcześniej filmy (na bibliotecznym kanale You Tube). Mimo naszych usilnych starań fragmenty z książek Julisza Verne nie zwróciły uwagi dzieci. W okresie świątecznym, już z platformą Microsoft Teams, spróbaliśmy czytać połączonych z dyskusją z dziećmi. Okazało się to strzałem w dziesiątkę. Krótkie (ok. 30 minutowe) spotkania po południu cieszyły się zainteresowaniem,

a mali czytelnicy brali aktywny udział w każdej „misji elfa”.

* * *

WSPÓŁPRACA POLSKO-CZESKA

Chociaż aktualnie nie ma mowy o wspólnych imprezach czy wzajemnych odwiedzinach, postanowiliśmy zajrzeć do naszych zaprzyjaźnionych bibliotekarzy z Hronova. Krótka rozmowa online rozrosła się do godzinnej dyskusji i wymiany „pandemicznych doświadczeń”. Po jednej czy po drugiej stronie granicy – wszędzie ciężki los bibliotek!

* * *

FERIE ZIMOWE 2021

Myślami już powoli sięgamy ku feriom zimowym. Planujemy ostrożnie, wciąż wyciągając wnioski z naszych kontaktów online z dziećmi. Chcielibyśmy stworzyć Biblioteczne Laboratorium, prezentujące na filmikach fascynujące eksperymenty. Poza tym chętnie rozpoczniemy serię wyzwań z klockami LEGO w roli głównej oraz będziemy kontynuować zabawę z robotami Photon (w domowym zaciszu koderów!). Ofertę zajęć aktualizujemy na bieżąco na naszej stronie oraz na Facebooku.

**ZAKODOWANE
FERIE ZIMOWE ONLINE**

**14 stycznia (czwartek)
godz. 16.00**

"Wyzwanie Kodowanie"

Photon naładowany,
zwarty i gotowy.
Czeka na Wasze polecenia
w bibliotece.
Steruj robotem z domu.

Link do spotkania pod plakatem

Miejska Biblioteka Publiczna w Kudowie-Zdroju
ul. Zdrojowa 16/XXII/11 tel. 74 8661 435 www.biblioteka.kudowa.pl

Góry Literatury 2020 i jubileusz przyznania Oldze Tokarczuk Nagrody Nobla

Lipiec nieodmiennie od lat miłośnikom literatury kojarzy się z Festiwalem Góry Literatury. Partnerami wydarzenia, organizowanego przez Stowarzyszenie Kulturalne Góry Babel, od samego początku jest Gmina

lipca w szczególnych warunkach, bo przy obostrzeniach sanitarnych Covid-19. Tym bardziej organizatorów i publiczność cieszyła obecność takich osobowości, jak: Anda Rotenberg, Mikołaj Grynberg, Edwin

Dodatkowymi atrakcjami festiwalu były akcje edukacyjne (między innymi warsztaty Fundacji Ewy Nawarol „My nie gryziemy”), debaty, panele dyskusyjne, warsztaty i wystawy. Tegoroczne Góry Literatury



Nowa Ruda wraz z Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda w Ludwikowicach Kłodzkich. Festiwal wspierany jest również przez samorządy Miasta Nowa Ruda, Wałbrzycha, Wrocławia, Miasto i Gminę Radków.

Tegoroczne Góry Literatury zorganizowane były między 11 a 18

Bendyk, Elżbieta Cherezińska, Michał Rusinek, Katarzyna Kłosińska, Zygmunt Miłoszewski i wielu innych. Jak co roku, spotkaniom literackim towarzyszyły również koncerty: Lecha Janerki, Marii Peszek, a w przepięknej scenerii Zamku Sarny wystąpił legendarny zespół Osjan.

tradycyjnie gościli w wielu miejscowościach Gminy Nowa Ruda: we Włodowicach, Dzikowcu, Jugowie i Ludwikowicach (wernisaż wystawy „75. Urodziny Pippi Pończoszanki” oraz finał wystawy Magdaleny Wosik „Na lwy by”).

Góry Literatury 2020 były pierwszymi po otrzymaniu przez Olę Tokarczuk Nagrody Nobla. Ta szczególna i wyjątkowa okoliczność zmotywowała organizatorów do kontynuacji działań festiwalowych również w październiku tego roku. Stowarzyszenie Kulturalne Góry Babel i Fundacja Olgi Tokarczuk oraz Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda w Ludwikowicach Kłodzkich przygotowali 4 października br, w ramach Tygodnia Noblowskiego zorganizowanego z okazji rocznicy przyznania nagrody, koncert „One mają głos” oraz towarzyszące mu wydarzenia. Tym razem w Gminie Nowa Ruda wystąpili: Barbara Wrońska, Katarzyna Groniec, Renata Przemysk, Natalia



Grosiak oraz Tomasz Organek z zespołem. Koncert nawiązywał do występu tych gwiazd na Męskim Graniu w Żywcu w 2018 roku. Przed koncertem na scenie pojawili się również: Katarzyna Nosowska w rozmowie z Agnieszką Szydłowską, Magdalena Środa, Magdalena Piekarska, Jaga Hupało i Szymon Majewski.

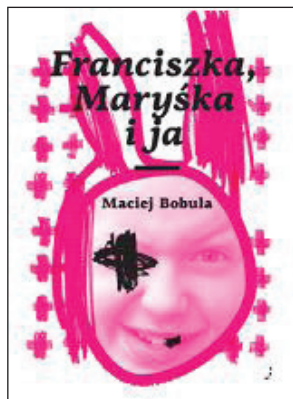
Gmina Nowa Ruda dba o wszystkie aspekty promocji czytelnictwa. Piękną tradycją Festiwalu Góry Literatury jest wspólne wędrowanie. Na przestrzeni lat z inicjatywy Stowarzyszenia Góry Babel, powstały trzy szlaki literackie, mocno wpisujące się w wizerunek Festiwalu Góry Literatury. W tym roku, Wójt Adrian Mierzejewska podjęła decyzję o odświeżeniu oznakowania dwóch szlaków literackich „Droga Chlebowa” i „Z domu dziennego do Domu Nocnego”. Zrewitalizowane szlaki od tego roku dostępne są również w wersji on-line na stronach SFA „Rozdroże” www.dzikipark.pl oraz na stronie CKGNR www.ckgnr.pl.



Nowości regionalne poleca Klaudia Lutosławska-Nowak

Powieść „Franciszka, Maryśka i ja” pochodzącego z Szalejowa poety, pisarza Macieja Bobuli ukazała się we wrocławskim wydawnictwie „j” pod koniec 2020 roku.

„Powieść jest próbą opisaną współczesnych dyalematów pokolenia tzw. milenijsów z perspektywy przeciętnego i pozornie typowego dolnośląskiego miasta, w zakamarkach którego tkwią jednak wciąż nieopowiedziane historie. Typowo obyczajowe problemy związane z monotonią codziennej egzystencji w skali mikro mieszają się tu z indywidualnym dociekaniem prawdy o własnej tożsamości, a także szerszym tłem polityczno-społecznym współczesnego świata, w którym dają o sobie znać nasilające się tendencje ksenofobiczne. W swojej powieści autor nakreśla panoramę osobistości zamieszkujących Kłodzko, z każdej wydobywając indywidualny rys, pozwalający czytelnikom utożsamić się z bohaterami i ich bolączkami”. (inf. wyd. j)



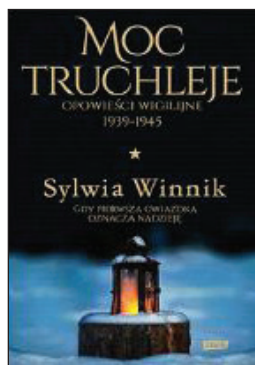
Młyn, co zboża nie miele. Bogato ilustrowana publikacja w miękkiej oprawie. Zawiera podstawowe informacje o dziejach dusznickiego młyna papierniczego, a także o historii powstania oraz dniu dzisiejszym mieszczącego się w nim Muzeum Papiernictwa. Wydanie publikacji sfinansowane ze środków Samorządu Województwa Dolnośląskiego



w ramach starań o wpisanie dusznickiego młyna papierniczego na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

„Moc truchleje. Opowieści wigilijne 1939–1945” zbiór wspomnień autorstwa Sylwii Winnik pochodzącej z Ząbkowic Śląskich ukazała się tuż przed tegorocznymi świętami w wydawnictwie Znak.

Sylwia Winnik sięga po nieznane dotąd świąteczne wspomnienia świadków w historii, dotyczących świąt spędzonych w obozach koncentracyjnych, w kołchozach na Syberii albo w konspiracji. Inspiracją była dla niej opowieść rodzinna – wspomnienia prababci o Bożym Narodzeniu obchodzonym tuż po wojnie. W skromnych warunkach, ale w niepowtarzalnej rodzinnej atmosferze. Prababcia Emilia w czasie wojny ledwie uniknęła wywiezienia do Auschwitz. Te święta były więc dla niej prawdziwym cudem.

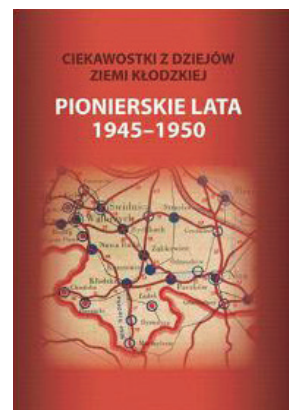


Publikacja powstała z okazji 75 rocznicy powstania kłodzkiej biblioteki (rocznica minęła w sierpniu). Na 60 stronach znajdują Państwo trochę materiałów znanych, ale też trochę zupełnie nowych, „odkopanych”

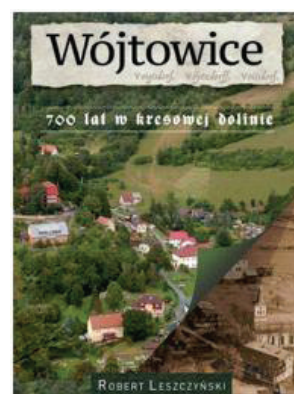


w archiwach. Publikacja zawiera wiele zdjęć z kronik biblioteki i sporo materiałów źródłowych., a jej wydanie było możliwe dzięki dofinansowaniu z budżetu Powiatu Kłodzkiego.

Nakładem Oficyny Wydawniczej „Brama” ukazała się nowa książka z cyklu „Ciekawostki z dziejów Ziemi Kłodzkiej”. Publikacja, której autorką jest Krystyna Oniszczyk-Awiżeń, zatytułowana jest „Pionierskie lata 1945-1950” i poświęcona jest powojennym dziejom regionu. Książka zawiera wspomnienia osadników przybyłych na teren Ziemi Kłodzkiej po 1945 roku, a także wiele informacji historycznych dotyczących tego okresu oraz wycinki prasowe oddające atmosferę i problemy powojenne mieszkańców Ziemi Kłodzkiej. Publikacja o objętości blisko 500 stron, z licznymi archiwalnymi ilustracjami, zawiera też indeks nazwisk i bardzo cenny wykaz nazw miejscowości w 1945 roku.



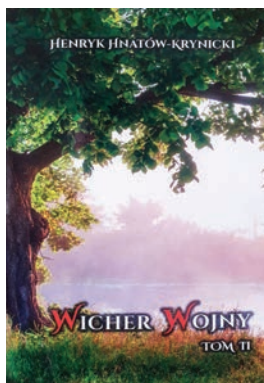
Publikacja „Wójtowice. 700 lat w kresowej dolinie” autorstwa Roberta Leszczyńskiego, została wydana w ubiegłym roku przez Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika. Robert Leszczyński na ponad 400 stronach książki w interesujący sposób opisał historię regionu oraz jego mieszkańców. Za publikację „Wójtowice. 700 lat w kresowej dolinie” Robert Leszczyński, został uhonorowany Nagrodą im. Anatola J. Omelaniuka za najlepszą książkę regionalistyczną wydaną w 2019 roku.



Dolny Śląsk. Atlas turystyczny - **Monika Bronowicka**. Przewodnik po Dolnym Śląsku, wydany nakładem Wydawnictwa SBM to prawdziwe vademecum wiedzy o regionie i jego walorach turystycznych. Autorka przedstawia najbardziej urokliwe i najciekawsze zakątki Dolnego Śląska, które warto zobaczyć w czasie podróży po Zachodniej Polsce, a które niekoniecznie są główną atrakcją turystyczną regionu. Ciekawy graficznie podział informacji i przejrzysty układ alfabetyczny tematów ułatwiają nawigację po książce. Atlas zawiera szereg praktycznych wskazówek i czytelnych map terenu, które pomogą zaplanować wyjazd krajoznawczy. Propozycje krótszych i dłuższych wycieczek zainteresują wszystkich podróżników i pozwolą dopasować atrakcje do własnych upodobań. Książkę uzupełniają: historia regionu i jego mieszkańców, ciekawostki z Dolnego Śląska, których nie znajdzie się w innych publikacjach tego typu, a także przepiękne, kolorowe fotografie.



Wichry wojny tom I i II autorstwa Henryka Hnatów Krynickiego. Akcja książki osadzonej w Zamku Kapitanowoi i na Ziemi Kłodzkiej w 1350 roku, a bohaterem jest Tammo III von Czecha u, najstarszy syn pana na Zamku. Książka opowiada o niezwykłych przygodach i doświadczeniach podczas kolejnych siedmiu dni jego życia, gdy pozostaje sam w warowni, jako namiestnik. Książkę mogą czytać zarówno młodzi czytelnicy, jak i wszyscy miłośnicy dobrej prozy opartej na faktach historycznych. Każdy znajdzie coś dla siebie. Poruszony został w niej każdy wątek codziennego życia z dodatkiem scen bitewnych. (inf. autora)



Kryminał autorstwa Iny Nacht (właściwie Iny Gniadek-Czaińskiej) „Sprawdź, czy ktoś za tobą nie stoi” jest pierwszym tomem serii z Kotliny Kłodzkiej. Jej głównymi bohaterami są policjanci kłodzkiego wydziału kryminalnego, Karina i Aleks, którzy razem rozwiązują za-

gadki kryminalne, choć ich własne dusze również skrywają mroczne emocje i tajemnice. Zbrodnie, góry oraz okrucieństwa namiętności tworzą mieszankę wybuchową, której trudno się oprzeć! Już wkrótce kolejny tom serii pod roboczym tytułem: „Dziewczyny nienawidzą kobiet.”



Hubert Hender – „Milczenia”. W jednym z dolnośląskich lasów, w okolicach Kamieńca, dochodzi do okrutnego morderstwa. Na miejsce zostaje wezwany niepokorny komisarz z kłodzkiej policji. Krauze po raz pierwszy będzie miał do czynienia z tak trudną sprawą. Milczenie to pierwszy tom cyklu, którego bohaterem jest komisarz Krauze.



Niepokorny dżentelmen całkiem niezły od kultury

Znak specjalny – wyjątkowa elegancja, niekonwencjonalny strój oraz odważne kolorowe skarpetki budzące podziw i zazdrość w siermiężnym PRL-u. Słynny warszawski „hipster” z pierwszej połowy dwudziestego wieku, popularyzator jazzu. Kontrowersyjny pisarz na cenzurowanym, rocznik 1920, odsunięty przez ówczesny świat literacki. Emigrant, świadek epoki bezkompromisowo lekceważący komunizm i obowiązujący styl życia, hołdujący kulturze zachodniej. Jedna z legend polskiej literatury. Lolek, Poldek, Lopek, Loluś, Lo, dla przyjaciół, „Pióro”, dla bezpieki „Baron”. Któż to jest?

Pasjonaci dobrej literatury, muzyki i filmu wiedzą, że to autor kultowego kryminału, osobliwego przewodnika po stolicy, znawca powojennego warszawskiego półświatka. Słowo kluczowe – Zły przywołuje głośnego ostatnio „Pan T.” z X muzy w reż. Marcina Krzyształowicza (2019), twórcę „Złego”, któremu przyszło żyć w niezbyt przychylniej szarej rzeczywistości peerelowskiej. Barwną postać dużego formatu, kontestatora utożsamianego z bikiniarzami, pierwszą powojenną subkulturą, Jemu zawdzięczamy powstanie pierwszych festiwali jazzowych w Polsce i ukazanie się jed-

cd. str. 18



Plakat promujący akcję

nej z pierwszych u nas publikacji na temat tej muzyki „U brzegów jazzu” (1957).

W wypożyczalni wszędzie poro-
kładane ważne „coś” z Tyrmandem,
by pochylić się nad autorem i jego

system. Jego debiut książkowy „Ho-
tel Ansgar” (1948) został wycofany
z obiegu. Sam autor tak zanotował
w „Dzienniku 1954”: „Na okład-
ce miał akowską „kotwicę”, to-
też w początkach stalinizmu,
gdy czyszczono biblioteki
z nie takich jak trzeba książek, spa-
lono i moją, prawie cały nakład, wła-
śnie za tę okładkę. To były głupie
i niezdarne nowele, płytkie, weso-
łe i niezgrabnie napisane. O wojnie
z humorem. Recenzje były raczej
przychylne, jak to za debiut. Za-
znaczono, że mam talent. Po czym
skończyła się ludowa demokracja
i zaczął stalinizm, i talent był za mało
do wydawania książek”.

Bibliotekarze ratujcie honor!

„Pomiatali mną w moim kraju
w sposób fatalny. I co takiego uczy-
niłem, że tak mną gardzili? Napisa-
łem książkę, którą chcieli przeczytać
wszyscy – i ci, którzy się z niej ucie-
szyli, i ci, którzy pomiatali. W zamian
za to, że napisałem, ci, którzy się na
tym znają, odmówili mi tytułu pi-
sarza. To samo powiedzieli o mnie
inni pisarze. Postanowili, że odtąd
nie będzie mnie w ich antologiach
i wyobrażeniach o literaturze. Nic
nie mogę na to poradzić. Mogę ży-
wić tylko cichą nadzieją, że kiedy ich
nazwisk nawet nie będą już rozezna-

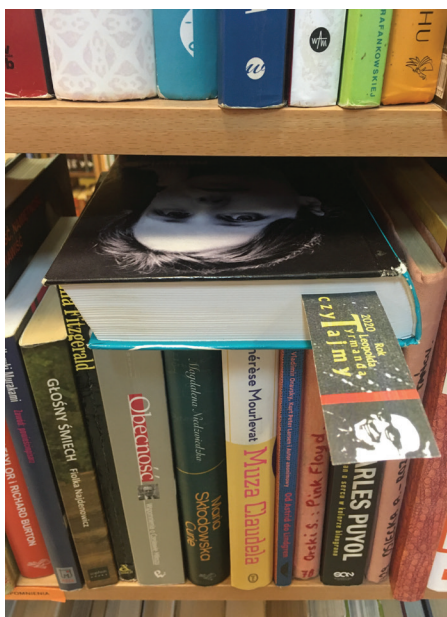


Krzeseło Tyrmanda

Bezpieczny rejs z intrygującym buntownikiem w roli głównej

W tzw. pandemicznym między-
czasie funkcjonowania każdej in-
stytucji udało się zaproponować
gościom kłodzkiej biblioteki spo-
tkanie z tym niezwykle oryginal-
nym twórcą, patronem roku 2020.
Jesienna propozycja sama w so-
bie, jak się okazało, dość ciekawa.

twórczością. Dla niektórych posta-
cią wciąż mało znaną. Przypomnia-
ny u nas nie tylko dlatego z okazji
setnej rocznicy urodzin. To autor,
którego koniecznie trzeba znać. Po-
nadczasowy, wybitny intelekt, świet-
ny obserwator, pisarz stłamszony
literacko i osobowościowo przez



Czytelniczy eksperyment



Ikona stylu, legenda pokolenia

wać bibliotekarze, ja będę ciągle czytany na plażach i z kaset szkolnych”.

To kolejny wyszukany fragment, dlatego warto spełnić marzenie artysty znalezione w wydanym pośmiertnie „Alfabcie Tyrmanda” (2020) i wciąż popularyzować jego twórczość.

„Życie towarzyskie i uczuciowe” w wielkim skrócie

Sporo nowych i ciekawych tytułów pojawiło się na polskim rynku wydawniczym. Choćby „Przekrój Eilego. Biografia całego tego zamieszania z uwzględnieniem psa Fafika” Tomusza Potkaja (2019), tam rozdz. o Tyrmandzie, który „pojawia się i znika”. Przypomnę, że przez jakiś czas należał do zespołu „Przekroju”, póki z niego nie wyleciał z hukiem. Dużo dla niego pisał, też o swoim ukochanym jazzie, który z czasem stał się tematem zakazanym. Są kolejne biografie, wzmianki w różnych opracowaniach. Niezwykły „Portret mężczyzny w czerwonych skarpetkach” można odnaleźć w „Zorzach wieczornych” Tadeusza Konwickiego. Warto zajrzeć do „Alfabetu Tyrmanda”, by przekonać się jak zapamiętał pisarzy i ludzi władzy, poznać jego poglądy na peerelowską rzeczywistość. I odwrotnie. W alfabecie czy abecadle jego przyjaciół odnajdujemy piękne zapisy i wspomnienia – Stefan Kisielewski, Ludwik Jerzy Kern, Ryszard Matuszewski. W ocenie ówczesnych, swoim odważnym nieszablonowym strojem dawał wyraz manifestacji politycznej. Jego słynne kolorowe skarpetki, gdy wszystko wokół było szare, przeszły do historii. Zaskakujący jest również „Tyrmand warszawski”, zakochany szczerze w stolicy, gotów przysięgać, że „wiosna warszawska nie ma równej sobie i że nic w świecie nie da się zestawić z zapachem wiosennego powiewu od strony Wisły ani z rozedrganym, wiosennym powietrzem w pokrytych soczystą zielenią Łazienkach...”. Dalej okropne rozczarowanie i troska o ukochane miasto: „Co tu dużo mówić – Warszawa jest w tej chwili bardzo brudnym miastem. Brudnym i niechlujnym. Tu nie wystarczy je-



Ikona stylu, legenda pokolenia. Po prostu „Talent!”

den czy dwa apele o czystość...”. Ciekawe, że po tylu latach problem wciąż aktualny w niektórych miastach i miasteczkach. U nas...

Polecane – przeczytane, eksperyment w dobrym stylu

To nie była wystawa w tradycyjnej konwencji, tylko prezentacja w formie zaproszenia do lektury i odkrywania jakże ważnej postaci dla kultury. Pisarza, publicysty, scenarzysty, teoretyka, miłośnika i popularyzatora jazzu, autora sprzedawanego spod lady, nawet aktora.

Książki Tyrmanda oraz ciekawostki, wspomnienia o nim, publikacje, periodyki, artykuły, zdjęcia uzupełniające informacje o pisarzu wyeksponowane zostały w różnych miejscach, nawet nietypowych. Tak, by zaintrygować każdego czytelnika,

nie tylko fanów jego twórczości. W całej przestrzeni wypożyczalni PiMBP, na regałach i półkach z różnorodnych działów królował ten od „Złego” ozdobiony specjalną okolicznościową plaketką lub zakładką do książki. Była też ciekawa „kolumna” Tyrmanda do poczytania na miejscu przygotowana na podstawie jego literackiego „Alfabetu...”.

Udało się. Niezwykły autor znów przyciągnął uwagę. Porozkładane książki, nawet na krzesłach szybko znalazły odbiorców. Okazało się, że ten niepokorny Leopold Tyrmand w kolorowych skarpetkach i z wysokiej półki jest całkiem niezły do czytania. Szczególnie za sprawą drobnej prowokacji. Po prostu „Tyrmand! Talent!” jak słusznie stwierdził inny wielki mistrz – Witold Gombrowicz.

Mariola Kowalcze

Biblioteka Gminy Nowa Ruda w Ludwikowicach Kłodzkich

57-450 Ludwikowice Kłodzkie, ul. Fabryczna 7 – Tel.: 74871 65 28

Filia Nr 1 w Dzikowcu - Dzikowiec 93b – Tel. 748717470

Filia Nr 2 w Jugowie – ul. Główna 46 – Tel. 748724551

Filia Nr 3 w Świerkach – Świerki 65 – Tel. 74871 65 28

Filia Nr 5 w Woliborzu – Wolibórz 55 – Tel. 748733687

Filia Nr 6 w Bożkowie – Bożków 89 E – Tel. 74 871 41 75

Filia Nr 7w Przygórzu - Przygórze 246 - Tel. 74872 1442

www.ckg.nowaruda.pl



LOCKDOWN W BIBLIOTEKACH GMINY NOWA RUDA

W dobie szalejącego COVID – 19 oraz wielu obostrzeń, ograniczeń i wyrzeczeń, biblioteki w Gminie Nowa Ruda nie stopują, a wręcz przeciwnie, są w ferworze wielkich zmian z myślą o czytelniku, użytkowniku i pracownikach. W ramach projektu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pn. „**Kultura bez ograniczeń. Modernizacja i zakup wyposażenia Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda**” biblioteki w Gminie Nowa Ruda zostały dofinansowane w kwocie 52 770 zł, a wszystko ze środków pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. W ramach pozyskanych środków przez CKGNR zakupiono dla Filii Nr 6 w Bożkowie wyposażenie biblioteki dla najmłodszych, wyposażenie przestrzeni komputerowej oraz elementy wyposażenia do wypożyczalni. W ten sposób powstała przestrzeń dla najmłodszych, którą nazwaliśmy „Bajkowa biblioteka”. „Bajkowa biblioteka” pozwoli na dostosowanie potrzeb tym razem najmłodszych czytelników, nawet tych niepełnosprawnych i będzie przestrzenią i funkcjonalną wypożyczalnią dla małych czytelników. Nowoczesna przestrzeń dla najmłodszych pozwoli na swobodne korzystanie z zasobów biblioteki oraz na prowadzenie dodatkowych zajęć: głośne czytanie, rysowanie ulubionych postaci z bajek, zgaduj zgadule i inne konkursy i quizy pobudzające indywidualne zainteresowania kształtujące nawyki czytelnicze i uczestnictwo w kulturze. Idąc dalej zgodnie z oczekiwaniami wszystkich czytelników powstały dwa stanowiska komputerowe z nowoczesnym sprzętem z którego mogą korzystać oprócz najmłodszych wszyscy czytelnicy i mieszkańcy Bożkowa. Ze wspomnianego projektu w sprzęt komputerowy doposażono także stanowiska komputerowe w Filii Nr 2 w Jugowie, filia otrzymała komputer stacjonarny i laptop z drukarką wielofunkcyjną. Biuro w bibliotece centralnej w Ludwikowicach Kłodzkich wzbogaciło się o komputer stacjonarny, a biblioteki w Woliborzu otrzymała wielofunkcyjną drukarkę.

Filia w Bożkowie całkowicie zamieniła swój wizerunek, z tradycyjnej biblioteki z wysłużonym wyposażeniem zamieniła się w nowoczesną przestrzeń biblioteczną, prawdziwe centrum kulturalne z fantastycznie doposażoną wypożyczalnią, kąciem komputerowym oraz z nowoczesną przestrzenią dla najmłodszych. Aby biblioteka zmieniła swoje oblicze postanowiliśmy, już poza projektem, ze środków własnych wymienić wszystkie regały, wykładziny na podłogach oraz zainstalować



Filia w Bożkowie w nowej odsłonie



Część wypożyczalni i relaksu

przeciwsłoneczne rolety na oknach. Koszt tej inwestycji to prawie 23 000 zł z budżetu własnego. Z myślą o czytelnikach i użytkownikach ciągle zmieniamy wizerunek naszych bibliotek staramy się w każdym roku w miarę posiadanych środków doposażać nasze placówki. W tym roku oprócz biblioteki w Bożkowie zajęliśmy się biblioteką w Ludwikowicach, w której wymieniliśmy regały w reprezentacyjnej jej części czyli w wypożyczalni a w czytelni wymieniliśmy rolety na oknach. Koszt takiej metamorfozy to 12 500 zł oczywiście z dotacji przeznaczonej

czonej na działalność Bibliotek. Także w tym roku zaplanowaliśmy wdrożenie we wszystkich Bibliotekach systemu MAK+ – elektronicznego, zintegrowanego systemu bibliotecznego służącego do zarządzania biblioteką i jej zbiorami, na ten cel przeznaczamy 28 000 zł. W ramach ten inwestycji zakupiliśmy do wszystkich bibliotek przenośne czytniki z pamięcią oraz komputery dla biblioteki w Przygórzu, Jugowie i Woliborzu i wydrukowaliśmy karty dla czytelnika. A wszystko po to aby czytelnicy mieli kompleksową obsługę wszystkich procesów związanych z książką i czytelnikiem aby mieli dostęp do podglądu księgozbioru. Czytelnicy będą mogli korzystać w każdej bibliotece z jednej karty czytelnika. Biblioteka zajmując się remontami i wymianą sprzętu nie zapomina o tym aby uzupełniać zbiory biblioteczne, w tym roku wydaliśmy na zakup księgozbioru 31 600,00 zł, w tym połowa ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa w ramach Programu Wieloletniego „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa” Priorytetu 1 – *Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych*. Księgozbiór został zakupiony różnorodny jak to bywa w bibliotekach publicznych: księgozbiór dziecięcy bajeczki dla maluszków i powieści dla starszej młodzieży. Dla dorosłych oczywiście literatura piękna, obyczajowa najnowsze książki szpiegowskie i historyczne.



Biblioteka w Ludwikowicach Kłodzkich

Czas pandemii i kwarantanny jest czasem w który ogranicza dla czytelników i użytkowników dostęp do kultury i korzystania z niej w życiu codziennym dlatego ogłaszając konkursy online chcieliśmy dotrzeć do jak największego grona odbiorców. Od czerwca do grudnia ogłosiliśmy sześć konkursów, które zakończyły się sukcesem oto one:

- Konkurs „**Pierogove love**” – rozstrzygnięty 27.07.
- Konkurs na kosz dożynkowy – rozstrzygnięty 17.09.
- Konkurs na przetwory „**Zamknij lato w Słoiku**” – rozstrzygnięty 26.10
- Konkurs Plastyczny dla Przedszkoli „**Jesień zaczyna się w lesie**” – rozstrzygnięty 26.11.
- Konkurs fotograficzny „**Mój zwierzak, Ja i książka**” rozstrzygnięty 25.11. przez Internautów i Wójt Gminy Nowa Ruda
- Konkurs na Kartkę Bożonarodzeniową – rozstrzygnięty 7.12.

„**Pierogove love**” to konkurs, który miał zaktywizować mieszkańców Gminy Nowa Ruda, Koła Gospodyń Wiejskich, Kluby Seniora, Rady Sołeckich oraz młodzież szkolną poprzez wymianę doświadczeń, przepisów kulinarnych, prezentacja kuchni lokalnej oraz prezentację potraw a przede wszystkim pokazanie swojej kreatywności i pomysłowości kulinarnych, fotograficznych lub operatorskich. Każdy uczestnik miał trzy możliwości do wyboru lub mógł zgłosić się do wszystkich trzech. Konkurs polegał na zrobieniu najbardziej fantastycznych pierogów i przesłaniu przepisu na ciasto i farsz lub zrobienie idealnej fotografii potrawy składającej się z pierogów lub nakręcenie krótkiego (max 3 min.) filmu z procesu robienia pierogów, na konkurs wpłynęło wiele pięknych fotografii, jeden fantastyczny filmik jak również komisja mogła degustować specjały.

Konkurs „**Kosz dożynkowy**” miał na celu wyłonienie i nagrodzenie najładniejszej kompozycji tworzącej kosz dożynkowy lub wieniec, kultywowanie i upowszechnianie tradycji ludowych związanych z Dożynkami jako świętem zbiorów, promocję walorów wsi polskiej, a w szczególności Gminy Nowa Ruda, aktywizowanie lokalnej społeczności w tym KGW, Klubów Seniora i Sołectw, umożliwienie zaprezentowania efektów pracy mieszkańcom Gminy Nowa Ruda. Każde KGW, Klub Seniora oraz Sołectwo mogły wykonać jeden własnoręcznie przygotowany kosz dożynkowy lub wieniec, który miał składać się z owoców, warzyw, kwiatów, zbóż i innych plonów; mógł być przyozdobiony elementami zrobionymi z : papieru, tektury, bibuły, wełny lub tkaniny. Na konkurs wszystkie KGW przygotowały przepiękne kosze. Wszystkie prace zostały nagrodzone.

„**Zamknij lato w słoiku**” to konkurs skierowany do Kół Gospodyń Wiejskich, Klubów Seniora, Sołectw z Gminy Nowa Ruda oraz mieszkańców Gminy Nowa



Ruda. Przedmiotem konkursu była prezentacja przepisu oraz samodzielnie wykonanych przetworów w słoiku, chcieliśmy aby zaprezentować szerokiemu gronu odbiorców bogactwa i różnorodności lokalnych tradycji kulinarnych, promocję walorów wsi polskiej, a w szczególności Gminy Nowa Ruda, umożliwić zaprezentowanie efektów pracy mieszkańcom Gminy Nowa Ruda oraz postawiliśmy na mocną promocję lokalnych produktów i wyrobów. Chcieliśmy aby przedmiotem konkursu była prezentacja przepisów oraz przetworów domowych przygotowanych w słoikach, takich jak:

- domowe przetwory z owoców (w tym jagody, borówki, jeżyny, żurawiny itp.);
- domowe przetwory z warzyw (w tym grzyby leśne);
- domowe przetwory mięsne i rybne.

„**Jesień zaczyna się w lesie**” to pierwszy Gminny Konkurs Plastyczny skierowany do przedszkolaków aby przybliżyć dzieciom zagadnienia związane z przyrodą. Co roku nasza bibliotekę o tej porze odwiedza Pani Mariola Miśkiewicz, pracownik Nadleśnictwa Jugów w Jugowie i przybliża najmłodszym pracę jaką wykonuje na co dzień leśniczy. Opowiada między innymi o tym jak pomagać zwierzętom, ptakom i roślinom. W tym roku ze względu na zagrożenie Covid – 19, zaproponowaliśmy przedszkolakom inną formę spotkania. Było to spotkanie online. Pani Mariola przygotowała dla najmłodszych krótki filmik z lasu gdzie czytała najmłodszym bajeczkę, filmik umieściliśmy na FB i stronie Biblioteki. Zadaniem przedszkolaków po obejrzeniu filmu, było namalowanie pracy plastycznej na konkurs i przesłanie jej na adres Biblioteki. Zainteresowanie było ogromne, na konkurs wpłynęło dużo prac, które zostały ocenione przez komisję i wytypowano nagrody w kategoriach 3-4 lata oraz 5-6 lat. Wszystkie nagrody ufundowało Nadleśnictwo Jugów.

„**Mój zwierzak, Ja i książka**” – to konkurs fotograficzny nad którym patronat honorowy objęła Wójt Gminy Nowa Ruda Pani Adrianna Mierzejewska a patronat medialny objął biuletyn „Wiadomości bezpłatny informator dla mieszkańców” Konkurs skierowany był do wszystkich mieszkańców Gminy Nowa Ruda i miał on charakter amatorski i otwarty. Uczestnikiem konkursu mógł być każdy kto nie prowadzi profesjonalnej działalności fotograficznej. A celem konkursu była promocja czytelnictwa poprzez promowanie wypoczynku z książką, rozwijanie zainteresowań, kreatywności i uzdolnień w dziedzinie fotografii oraz integracja czytelników z terenu Gminy Nowa Ruda. Zdjęcia mogły przedstawiać książki, osoby, zwierzęta, a także wnętrza, architekturę, tradycje i zwyczaje, niezbędnym elementem na każdym zdjęciu miał być zwierzak i książka lub coś związanego z czytelnictwem. Konkurs został rozstrzygnięty przez głosownie internautów oraz Wójt Gminy Nowa Ruda Adriannę Mierzejewską, werdykt był jednomyślny nagrodę specjalną internautów i Wójt Gminy Nowa Ruda zdobył Maciek Nierychły.

Na tegoroczną edycję Konkursu na „**Kartkę Bożonarodzeniową**” wpłynęło 83 prace i z nich pani Wójt

Gminy Nowa Ruda Adrianna Mierzejewska wybrała tę jedyną, która otrzymała główną nagrodę i została kartką Gminy Nowa Ruda. Konkurs wygrał 3 letni Oktawian Wąchała z Przedszkola w Jugowie.

Mała książka – Wielki człowiek to projekt Instytutu Książki skierowany do **dzieci w wieku przedszkolnym** realizowany jest we wszystkich bibliotekach Gminy Nowa Ruda w ramach ogólnopolskiej kampanii. Akcja ma zachęcić rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem. Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które przyjdzie do Naszej biblioteki, otrzyma w prezencie wyjątkową **Wyprawkę Czytelniczą** na dobry czytelniczy start. W Wyprawce dzieci dostają wyjątkową książkę „**Pierwsze czytanki dla...**”, dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka i spełniającą najwyższe standardy w projektowaniu pięknych i mądrych książek dla najmłodszych, a także **Kartę Małego Czytelnika**. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzymuje od Nas **naklejkę**, a po zebraniu dziesięciu zostaje uhonorowany **imiennym dyplomem** potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. W Wyprawce znajdą coś dla siebie także rodzice – przygotowana dla nich broszura informacyjna przypomni o nieocenionej roli czytania w rozwoju ich dziecka oraz o rozmaitych korzyściach wynikających z częstego odwiedzania biblioteki.



Lena Kraus – najmłodsza uczestniczka Konkursu Pierogove love



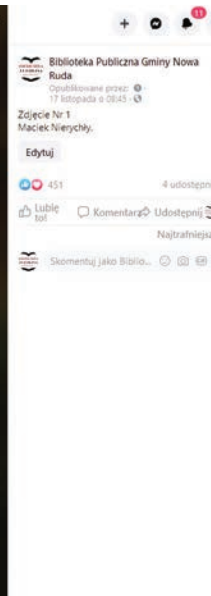
Nagrodzone pierogi KGW z Jugowa



Kosz KGW Wolibórz



KGW Jugów



Maciek Nierychły Nagroda Internautów i Wójt Gminy Nowa Ruda, dyplom dla zwycięzcy



Oktawian Wąchała – laureat głównej nagrody za kartkę bożonarodzeniową



Nagroda dla Oktawiana



Biuletyn

W związku z ogłoszonym stanem epidemii koronawirusa działalność i funkcjonowanie bibliotek uległy zmianie i ograniczeniu. W ogłoszonej kwarantannie staraliśmy się pracować nie narażając nikogo na niebezpieczeństwo zakażenia.

Filia Nr 2 w Jugowie

Jak wszystkie biblioteki w całej Polsce tak i Filia Nr 2 w Jugowie podjęła różne inicjatywy realizowane głównie online skierowane do czytelników w tym trudnym czasie. Na swoim profilu i w mediach społecznościowych bibliotekarki starały się prowadzić działalność informacyjną, edukacyjną i kulturalną. Chcąc utrzymać kontakt ze swoimi czytelnikami Biblioteka proponowała czytelnikom różne formy aktywności online takie jak:

Konkursy literackie:

1. „Ulubione pary literackie” – na podstawie przytoczonego tekstu należało podać autora i tytuł książki

2. „Z poezją za pan brat” – rozpoznawanie autora wiersza po fragmencie utworu

Konkursy fotograficzne:

1. „Lato, wakacje i ... książka

2. „Moje zwykłe-niezwykłe kolekcje”

3. „Najciekawsze zdjęcie ze spaceru”

Konkursy plastyczne:

1. „Krok po kroku- zrób to sam” – razem z biblioteką tworzymy kreatywnego papierowego psa

2. „Krok po kroku- zrób to sam” – razem z biblioteką tworzymy jesienne drzewo

3. „Sówka”- kolorowanka dla najmłodszych

4. „Papierowe jabłuszko”- projekt plastyczny skierowany do najmłodszych czytelników

5. „Ułóż misia- czyli misiove puzzle”

6. „Krok po krok – zrób to sam”- wraz z biblioteką „Misiowe origami”

7. „Krok po kroku- zrób to sam” wraz z biblioteką tworzymy świąteczne ozdoby



Krok po kroku zrób to sam

Narodowe Czytanie 2020

„Balladyna” – fragmenty utworu czytane były przez czytelniczkę i uczennicę 8 klasy, uczestnicy otrzymali pamiątkowy egzemplarz z pieczęcią Narodowego Czytania oraz z podpisem pani Wójt Gminy Nowa Ruda Adrianny Mierzejewskiej.



Narodowe Czytanie

Konkursy – zagadki – quizy

„25 listopad – Światowy Dzień Pluszowego Misia” – zagadki, rebusy, wykreślanki, wyłonienie mistrza w rozpoznawaniu Misiowych postaci bajkowych

„29 wrzesień – Ogólnopolski Dzień głośnego czytania” – czytane były wiersze Juliana Tuwima

„Muzykanci z Bremy” – teatryk KAMISHIBA - Jest to technika opowiadania, czytania wywodząca się z Japonii, wykorzystując plansze z obrazkami i tekstem oraz drewnianą lub kartonową skrzynkę

Biblioteka bierze udział w akcji „Mała Książka Wielki Człowiek”



Mała Książka Wielki Człowiek
w Jugowie



„Muzykanci z Bremy” – teatryk KAMISHIBA



Laureatka konkursu „Ulubione pary literackie”



Ułóż misia czyli misiowe puzzle



Konkurs fotograficzny

Filia Nr 5 w Woliborzu

Narodowe Czytanie "Balladyny" w Woliborzu

W tym roku w całej Polsce odbywała się dziewiąta już edycja Narodowego Czytania objęta patronatem Pary Prezydenckiej. Do akcji włączyła się także Biblioteka Publiczna w Woliborzu i z tego powodu 23 września, przed wejściem do Szkoły Podstawowej AMS w Woliborzu, rozbrzmiewały fragmenty "Balladyny" Juliusza Słowackiego. Tekst, czytany z podziałem na role przez Angelikę Szpat, polonistkę w tutejszej szkole i przez bibliotekarkę, słuchali: Grzegorz Nierodka, dyrektor szkoły oraz uczniowie klasy piątej i szóstej. Zanim doszło do czytania, uczniowie



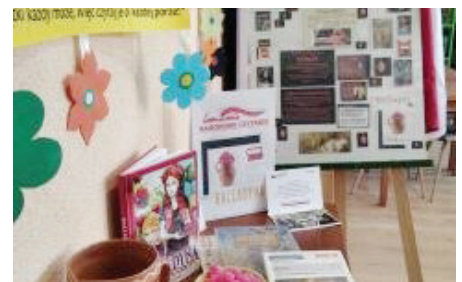
Słuchacze i uczestnicy Narodowego czytania

poznali tło historyczne, cechy gatunku, tematykę utworu i przebieg zdarzeń w dramacie. Przeczytana scena zabójstwa Aliny była punktem wyjścia do rozmowy o skomplikowanej naturze ludzkiej. Zagadnienia dotyczące praw moralnych, istoty dobra i zła, podatności na pokusy zła i obrony przed nim były nie lada wyzwaniem dla młodych umysłów. Nie bez trudności, jednak udało się dzieciom rozszyfrować analogię czynu Balladyny do biblijnego bratobójcy – Kaina. Innym nawiązaniem do Biblii były refleksje nad uniwersalnym przesłaniem dramatu, a mianowicie, że zło zawsze będzie ukarane. Ponad prawem ustanawianym przez ludzi istnieje źródło etyki - kodeks moralny wyznaczający co jest dobre, a co złe – biblijny Dekalog. Dzięki staraniu pani polonistki i jej uczniów na spotkaniu nie zabrakło malin. Były one nagrodą za poprawne odpowiedzi w mini

quizie sprawdzającym wiedzę dzieci w zakresie omawianych problemów. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali egzemplarze "Balladyny" ufundowane przez Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda i Stowarzyszenie Inicjatywa Lokalna na Rzecz Rozwoju Gminy Nowa Ruda. Każdą książkę opatrzono pamiątkowym stemplem nadesłanym do biblioteki z Kancelarii Prezydenta oraz podpisem Wójta Gminy Nowa Ruda Adrianny Mierzejewskiej a załącznikiem do niej była niepowtarzalna, okolicznościowa zakładka do książki.



Zakładki do książek na Narodowe Czytanie



Wystawka okolicznościowa na Narodowe Czytanie

Festiwal Góry Literatury

Festiwal Góry Literatury. 13 lipca Miejska Biblioteka Publiczna gościła u siebie dwie poetki: Beatę Patrycję Klary i Elżbietę Lipińską. Spotkanie prowadził Karol Maliszewski.

Beata Patrycja Klary

Urodzona w 1976 roku, poetka i prozautorka. Wydała siedem tomików poetyckich i trzy tomy rozmów z literatami. W 2014 roku nominowana do Nagrody Miasta Stołecznego Warszawy w kategorii poezja za książkę *De-klaracje*. Laureatka Nagrody Otczaka za tom *Misterium solitera* 2015. Dwukrotna laureatka Wawrzynu Lubuskiego.

spotkań literackich. Teksty uczestników zostały zamieszczone w książce okolicznościowej pt. *Noworudzkie powidoki*.



Elżbieta Lipińska

Prawniczka i poetka. Mieszka we Wrocławiu. Autorka książek poetyckich: *Pożegnanie z czerwienią*, *Maj to łagodny miesiąc*, *Na końcu języka* i *Rejestry*. W 2015 roku Jej wiersze znalazły się w antologii *Wschód – Zachód: wiersze z Ukrainy i dla Ukrainy*.



W ramach Festiwalu w naszej bibliotece odbyły się warsztaty literackie. Spotkania z uczestnikami warsztatów prowadzili Karol Maliszewski i Zbigniew Kruszyński. Warsztaty były także podsumowaniem ubiegłorocznych

Rozstrzygnięcie VI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Zygmunta Krukowskiego odbyło się 19 listopada. Jury w składzie: Karol Maliszewski, Bogusław Michnik i Tomasz Leśniowski oceniło w sumie 201 zestawów z nadesłanymi wierszami. Zwycięzcą okazał się **Adrian Korlacki z Krakowa**. Nagrodę drugą i trzecią zdobyli kolejno: **Czesław Markiewicz z Zielonej Góry** i **Dagmara Kacperowska z Kłodzka**. Wiersze laureatów i poetów wyróżnionych znalazły się w antologii pokonkursowej pt. ***Pewnego dnia nazwiemy wszystko od nowa***.





Miejska Biblioteka Publiczna w Polanicy-Zdroju
57 - 320 Polanica-Zdrój
ul. Wojska Polskiego 23, tel.: 74 869 07 83
www.bibliotekapolanica.pl

KSIĄŻKA W CZASACH COVIDU

W 1985 roku Gabriel Garcia Marquez wydał jedną ze swoich najlepszych powieści *Miłość w czasach zarazy*. Nie chciałam tego tytułu parafrazować dokładniej, żeby nigdy nikomu polanicka biblioteka nie kojarzyła się z zarazą, chociaż z miłością – jak najbardziej. W powieści bohaterowie doznają spełnienia swoich uczuć dopiero po ponad 50 latach. Mam nadzieję, że z covidem będzie inaczej – opuści nas niebawem i nie wróci nigdy.

Rok 2020 zapowiadał się dobrze, ale i dla mnie i dla biblioteki, był inny niż wszystko, co było przedtem. Na przełomie roku 2019 i 2020 udało nam się zorganizować 3 ciekawe spotkania, które były dopełnieniem wcześniejszej cyklicznej imprezy *Poeci bez granic*. Chcieliśmy pokazać naszym Czytelnikom inne aspekty literatury, dlatego zaprosiliśmy znaną młodą tłumaczkę literatury czeskiej – Julię Różewicz (wnuczkę Tadeusza), jednocześnie właścicielkę wydawnictwa AFERA z Wrocławia, które specjalizuje się w popularyzacji współczesnej prozy czeskiej. Następnie gościliśmy Krystynę Śmigielką, piszącą książki dla dzieci, ale też dla dorosłych.



Autorka promowała u nas swoją najnowszą powieść *Pokurcz*, reprezentującą literaturę obyczajową, która próbuje sportretować polską rzeczywistość ostatnich lat. Pod koniec stycznia br. ponownie spotkaliśmy się z profesorem Edwardem Białkiem – znanym germanistą z Uniwersytetu Wrocławskiego, który przedstawił nam zredagowaną wspólnie z Dariuszem Lewerą (drem nauk medycznych) publikację *Lekarz jako autor i bohater literacki*. Są to zebrane referaty z konferencji naukowej, będącej jednym z kilku odbytych i planowanych na przyszłość spotkań poświęconych szeroko pojętym związkom medycyny z literaturą i sztuką. Następna konferencja miała odbyć się w Polanicy, ze skromną pomocą organizacyjną naszej biblioteki. Nie wiadomo na razie, kiedy wrócimy do tego pomysłu.

Potem zaczął się covid i funkcjonowanie w bardzo ograniczonych ramach. Biblioteka była dwukrotnie zamknięta dla użytkowników: od połowy marca do końca

maja i 2 tygodnie w listopadzie. Ten czas pracownicy biblioteki wykorzystali na obowiązkowe prace przy księgozbiorze – ubytkowanie przestarzałych książek i pełną inwentaryzację zbiorów. Jak ten rok wygląda od strony statystycznej, zawsze bardzo dla bibliotek ważnej?

Zmniejszyła się liczba czytelników: z 1654 w 2019 do 1382 obecnie (stany na dzień 31 grudnia 2020). Jest to oczywiste, tym bardziej, że 45,2 % naszych czytelników to osoby powyżej 45 roku życia. Mimo że było mniej odwiedzin, czytelnicy wypożyczyli proporcjonalnie znacznie więcej książek niż w roku ubiegłym: 2019 – 31 482, 2020 – 29 309. Myślę, że w trudnych czasach sprawdziła się nasza „biblioteczna filozofia”: że najważniejszy jest dostęp do nowej książki i tego naszym Czytelnikom nie żałowaliśmy. Kupiliśmy łącznie 2618 książek za kwotę ponad 57 tysięcy złotych. Nasza oferta umożliwiła dostęp do tego, co na rynku księgarskim w minionym roku było najważniejsze. Nie było to łatwe – wydawnictwa ograniczyły zakres publikacji, bankrutowały hurtownie. I my musieliśmy z bólem zmienić wieloletniego sprawdzonego dostawcę – warszawskiego Azymuta na krakowskie Ateneum. Od 2019 roku zaczęliśmy abonować dostęp do bazy e-booków i audiobooków firmy Legimi, która oferuje ok. 100 tysięcy tytułów. Na czas epidemii okazało się to przydatną alternatywą, która pozostanie już w naszej ofercie na stałe.

W ramach nowych epidemicznych form działania 27 sierpnia 2020 roku polanicka biblioteka zorganizowała spotkanie z Tomaszem Duszyńskim. Odbyło się ono na wolnym powietrzu w Parku Zdrojowym. Tematem spotkania była promocja najnowszej książki Duszyńskiego *Glatz. Kraj Pana Boga*. Oficjalna premiera książki, wydanej przez krakowskie wydawnictwo Sine Qua Non, miała miejsce 3 czerwca br. Jest to druga część planowanego na kilka tomów cyklu, którego akcja dzieje się w okresie międzywojennym na terenie hrabstwa kłodzkiego. Na wiosnę 2021 roku autor planuje wydanie trzeciej części. Mam nadzieję, że to spotkanie będzie mogło się już odbyć na terenie biblioteki. Tomasz Duszyński jest związany z Dolnym Śląskiem – pracował jako dziennikarz we Wrocławiu, mieszka na stałe z rodziną w Strzelinie, a miejscem akcji swoich dwóch najpopularniejszych książek uczynił Kłodzko i jego malownicze okolice. Są to kryminały o bardzo ciekawie skonstruowanej intrydze. Dzięki temu, że autor jest z zawodu historykiem, książki mają rzetelnie przedstawione tło historyczne, ich topografia jest do tego stopnia precyzyjna, że w Kłodzku myśli się już o stworzeniu szlaku turystycznego, inspirowanego fabułą kryminałów Duszyńskiego. Naszych Czytelników serdecznie zapraszamy do lektury tych pasjonujących książek, tym bardziej że temat kłodzki rzadko pojawia się we współczesnej literaturze polskiej.

W tegorocznym rankingu *Rzeczpospolitej* nasza biblioteka po raz piąty zdobyła tytuł najlepszej biblioteki na Dolnym Śląsku, w klasyfikacji ogólnej byliśmy na miejscu czternastym.

Iwona Mokrzanowska

ZRECENZOWANA!

Lubisz czytać? Chcesz mieć wpływ na jakość wydawanych książek? Jeśli tak, to właśnie Ciebie poszukują wydawnictwa. Możesz zostać recenzentem, hobbystycznie lub zawodowo.

Na jedno z ogłoszeń wydawnictwa, poszukującego osób do recenzowania książek trafiła Anna Józefów – instruktor artystyczny w naszej bibliotece, a prywatnie „pożeracz książek”. Wypełniła ona ankietę, zamieszczoną przez Wydawnictwo „Otwarte” na jednym z portali społecznościowych. Poza swoimi danymi osobowymi należało zaznaczyć w niej między innymi swoje preferencje czytelnicze oraz orientacyjną liczbę książek przeczytanych lub kupionych w ciągu miesiąca i wybrać czy do recenzji chcemy otrzymać papierową czy elektroniczną wersję książki.

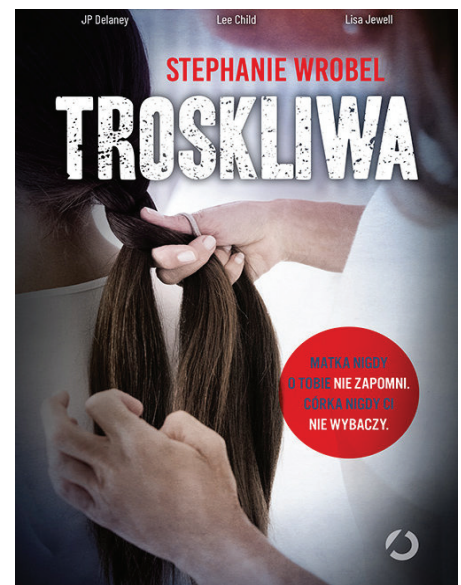
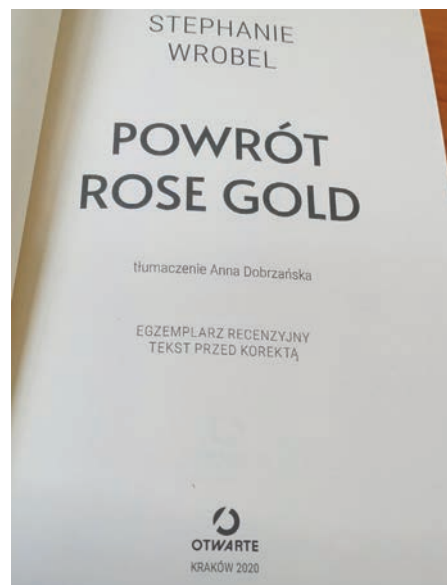
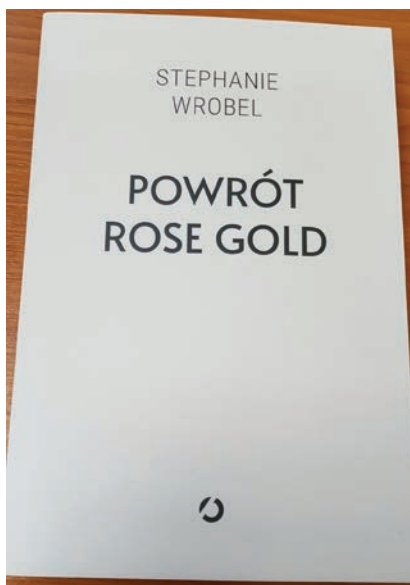
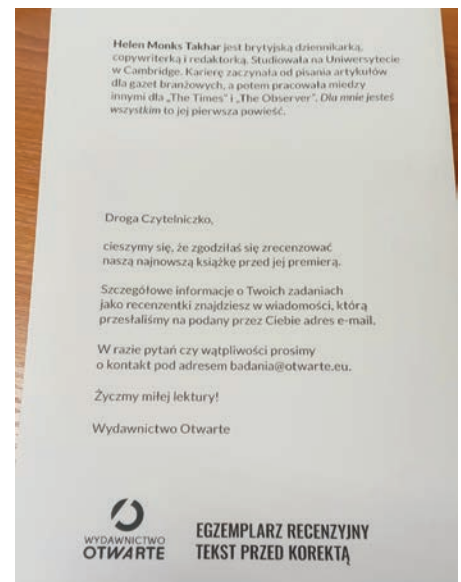
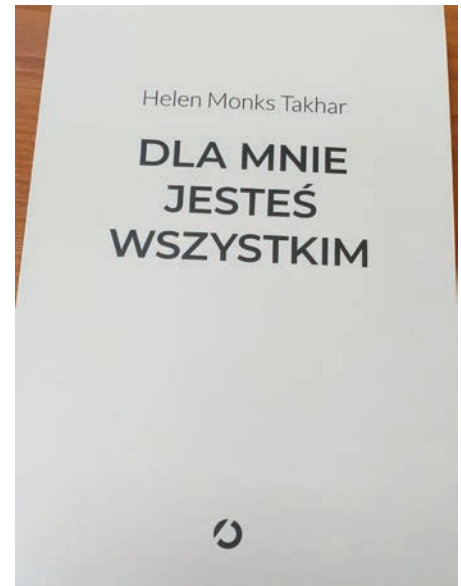
Po niedługim czasie od kontaktu z wydawnictwem, w skrzynce pocztowej Ania znalazła swój pierwszy egzemplarz książki do recenzowania. Książka wyglądała tak, jak na zdjęciach po prawej – nie miała jeszcze ostatecznej okładki i posiadała „roboczy” tytuł, a tekst był przed korektą.

Książkę należało przeczytać w czasie około dwóch tygodni od jej otrzymania a następnie wypełnić ankietę wygenerowaną przez wydaw-

nictwo. W ankiecie należało wyrazić swoje zdanie na temat przeczytanej pozycji, porównać ją z innymi książkami z tego samego gatunku oraz, co bardzo ważne, być obiektywnym w swojej ocenie. Pisząc recenzję, należy skupić się na rzetelnej ocenie danej książki, pamiętając, że może ona z a r ó w n o zniechęcić jak i zmotywować inne osoby do przeczytania danej pozycji.

Ania dwukrotnie miała przyjemność recenzowania książek dla Wydawnictwa „Otwarte” a to na pewno nie koniec jej przygody w charakterze recenzenta.

Pod tekstem zdjęcia książki Stephanie Wrobel przed i po recenzji. Jak widać zmienił się tytuł a okładka zyskała kolory.



Znajdź nas na Instagramie!

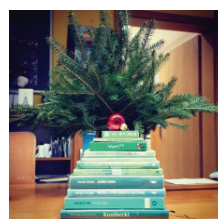
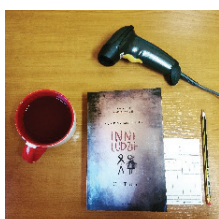
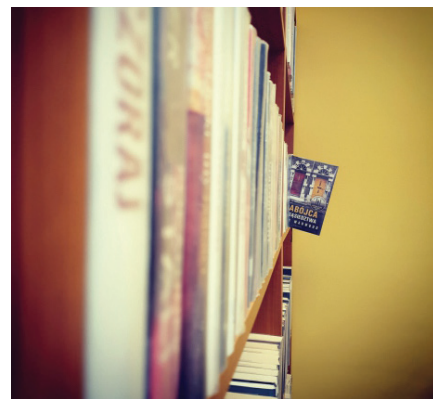
Od 16. czerwca br. nasze bibliotekarki systematycznie prowadzą konto na Instagramie. Zaczęłyśmy od zdjęć z początków pandemii, brałyśmy udział w Gaszyn Challenge, udało nam się uchwycić zajęcia biblioteczne prowadzone na zewnątrz, zorganizowałyśmy zbiórkę książek dla chorej dziewczyny z naszego miasteczka... Tyle wrażeń – a to nie wszystko!

W całej lawinie zdjęć, uchwyciłyśmy codzienność każdej bibliotekarki, czyli książki, książki i jeszcze raz książki. Pomiedzy nimi na zdjęciach widać również dekoracje, czynności wykonywane przez nas, informacje o konkursach (i nie tylko) oraz to co najważniejsze – miłość do czytania.

Po odbytym szkoleniu w dziedzinie zarządzania kontem na portalach społecznościowych, nasze zasięgi wzrosły! Jak się okazało, prowadzenie takiej „działalności” i dotarcie do szerszej grupy odbiorców wcale nie jest takie łatwe. Najważniejsze są hasztagi („#słowo”); jeśli chcemy, aby usłyszał o nas cały świat, dobrze jest napisać np. „biblioteka” w kilku językach.

Przepisem na pozytywny odbiór naszych treści jest dobór odpowiednich filtrów (kolorystyki zdjęcia) oraz zabawa słowem. Gorąco zachęcamy do odwiedzin na naszym instagramowym profilu i obserwowanie go – z nami nikt się nie nudzi!

Link do strony: <https://www.instagram.com/bpmigradkow/>



Dobry rok - integracja społeczności pogranicza

CZ.11.4.120/0.0/16_008/002549

Projekt będzie realizowany przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Radków im. Karola Estreichera w Radkowie i Bibliotekę Miejską w Broumovie (Czechy).

Partnerzy w ciągu roku realizacji projektu podejmą szereg działań edukacyjnych, kulturalnych oraz bibliotecznych skierowanych do społeczności pogranicza radkowsko-broumovskiego. Celem projektu jest pogłębienie i rozwijanie istniejącej transgranicznej współpracy pomiędzy partnerami projektu i społecznościami lokalnymi Radkowa i Broumova. Także łagodzenie negatywnych stereotypów i barier społecznych, mentalnych i językowych, poprzez integrację obywateli polskich i czeskich podczas spotkań o charakterze kulturalnym, edukacyjnym i bibliotecznym. Poprzez wspólną organizację działań o zróżnicowanym charakterze oraz skierowanych do różnych grup docelowych uda się ożywić współpracę poprzez rozwój transgranicznych kontaktów społeczności lokalnych. Celem projektu jest integracja mieszkańców pogranicza poprzez rozszerzenie oferty działań transgranicznych ogólnodostępnych dla mieszkańców Radkowa i Broumova. Celem projektu jest również integracja pracowników obu bibliotek, likwidacja bariery językowej oraz wymiana doświadczeń. Powstanie wspólnej, długoterminowej oferty kulturalnej zapewni zacieśnienie transgranicznych kontaktów i wspólnych inicjatyw lokalnych. Organizacja bezpłatnych warsztatów z zapewnioną opieką i transportem pozwoli rozszerzyć grupę docelową projektu o najmłodszych uczestników oraz tych, którzy z powodu braku środków finansowych nie mają szans na poznanie sąsiada.

Termin rozpoczęcia: 1 lutego 2021 roku

Termin zakończenia: 31 stycznia 2022 roku

Zorganizujemy:

- * wystawę "Polsko-Czeska Współpraca Biblioteczna"
- * warsztaty teatralne dla szkół podstawowych (prowadzone przez profesjonalistów z teatru lalkowego)
- * warsztat czytelnicze dla dorosłych (prowadzenie Mariusz Szczygieł - pisarz, znawca literatury i kultury czeskiej)
- * Tradycje Kultu Maryjnego na Pograniczu - plener plastyczny pod figurą Maryjną z konkursem plastycznym
- * warsztaty literackie dla przedszkolaków z Broumova i Radkowa
- * internetowy konkurs fotograficzny „Tradycje Kultu Maryjnego na pograniczu”
- * miniFestiwal Kwiatów w Wambierzycach z warsztatami florystycznymi
- * koncert chórów "Na granicy" w Tłumaczowie
- * wydanie publikacji o bibliotece i działaniach transgranicznych
- * uroczystość wspólnego zakończenia projektu - na której zaprezentujemy efekty swojej rocznej współpracy, rozdamy
- * wydanie kalendarza na 2022 rok ze zdjęciami z działań projektu

Budżet projektu:

Całkowite wydatki kwalifikowalne 21 914,00 EUR, w tym:

- * Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego 18 626,90 EUR (85% wydatków całkowitych)
- * Budżet państwa 1 095,70 EUR (5% wydatków całkowitych)
- * Wkład własny 2 191,40 EUR (10% wydatków całkowitych)



PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRACZAMY GRANICE
2014—2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany jest ze środków EFRR oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Glacensis



Fundusz Mikroprojektów w Euroregionie Glacensis
Projekt NR CZ.11.4.120/0.0/0.0/16_008/002549,
pn.: „DOBRY ROK - INTEGRACJA SPOŁECZNOŚCI POGRANICZA”



współfinansowany jest przez Unię Europejską
w ramach Interreg V-A Republika Czeska – Polska
ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - „Przekraczamy granice”



Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Szczytna
ul. Kościelna 6
57-330 Szczytna



Baśnie nie tylko dla dzieci

Rozmowa z Magdaleną Polkowską, wędrowną baśniarką

Justyna Koronkiewicz: Mówią o Tobie: wędrowna baśniarka. Bajarka. Jesteś nią? I co to dla Ciebie znaczy?

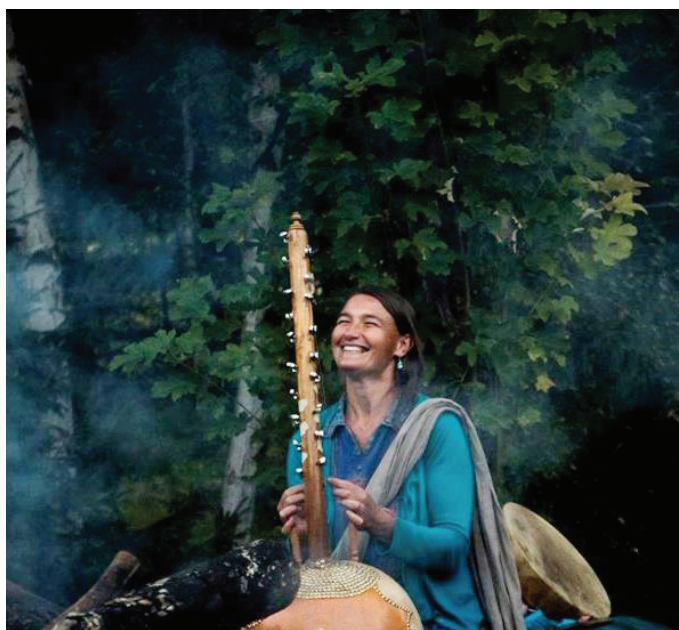
Magda Polkowska: Tak mówią niektórzy. Moja córeczka mówi do mnie „mama”. Można powiedzieć, że wszyscy jesteśmy wędrownymi baśniarzami i każdy opowiada swoje baśnie, żyje w swojej baśni. Ten świat to jedna wielka baśń. Jesteśmy bohaterami w baśniach a zarazem tymi, którzy te baśnie tworzą. Powstają z głębi pieśni, która płynie z naszego serca. I tak, od jakiegoś czasu wędruję z baśniami. Baśnie pojawiają się i czuję, że proszą, aby być opowiedane. Zwracają na siebie uwagę, wyłaniają się w krajobrazie dookoła i wiem, że pragną zaistnieć w sercach ludzi i zostawić w nich swoje ślady, jak kamyczek rzucony w wodę, który tworzy kręgi. A ja jestem ich głosem. Opowiadanie baśni to dla mnie zaszczyt.

J.K.: Twoich baśni słuchają nie tylko dzieci. Czym są baśnie, które opowiadasz i do kogo je kierujesz?

M.P.: Nigdy nie uważałam, że baśnie są skierowane do jakiejś jednej grupy wiekowej, one zawsze mają taki aspekt wielowymiarowości, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Dawno temu, jak byłam małą dziewczynką wydawało mi się, że baśnie są tylko dla dzieci, bo też tak postrzega je wielu.

Jednak ludzie od dawien dawna gromadzili się, by słuchać baśni. Zasiadali całymi rodzinami. Bajarza słuchali wszyscy, całe pokolenia. Baśń ma w sobie skarb, dar dla każdego. Baśnie są formą, w której przekazuje się coś co jest uniwersalne, co trwale żyje z pokolenia na pokolenie. Taką prastarą mądrość, wzorec życia, coś co jest refleksją dla każdego, niezależnie od tego ile ma lat.

Baśń potrafi wtargnąć do serca człowieka, przeprogramować jego myślenie, czucie, doświadczenie, może skierować myśli na to, co ważne, potrzebne w danej chwili,



może pokazać nową możliwość, dotknąć tego, co boli, uzdrowić, obudzić ze snu, w którym trwamy. Jest jeszcze jedna ważna rzecz. Nie opowiadam baśni z taką intencją, żeby coś w człowieku zmienić, nauczyć. Opowiadam je dla siebie, żeby dotknąć głęboko tego, co noszę w sobie. A jeśli przy okazji baśń dotknie innych ludzi, to świadczy to o naszym połączeniu. O łączącej nas Tajemnicy, w której każdy na swój sposób uczestniczy. Tak dziecko, jak i dorosły.

J.K.: Kiedy opowiadasz baśnie, to nie są same tylko słowa. Mam wrażenie, że jest się w środku spektaklu, przedstawienia rozpisanego na wiele głosów. Co tworzy, według Ciebie przestrzeń dla baśni?

M.P.: Tak. Baśnie to nie tylko słowa. Mogę powiedzieć, że baśnie to w ogóle nie słowa. To wizerunki, które się pojawiają, a słowa są jak bramy, poprzez które zaprasza się w świat baśni, wizerunków, odczuć. Słowa są jak brama do równoległego świata, który powstaje podczas opowiadania baśni. Im pełniej ja jestem w tym świecie, im wyraźniej, bardziej odczuwalnie, tym bardziej mogą uczestniczyć w nim ci, którzy mnie słuchają. Kiedy opowiadam towarzyszą mi instrumenty. Każdy z nich, poprzez swoje charakterystyczne brzmienie, unikalny



dźwięk, tworzy ścieżki, którymi prowadzi przez historię, którą akurat opowiadam.

Na początku mojej wędrówki z baśniami mówiłam o nich jako o teatrze prastarej sztuki opowiadania, bo jest to teatr, który wydarza się w takim nieokreślonym miejscu, w którym potrafimy się odnaleźć wszystkimi zmysłami. Kiedy oglądamy baśnie jako kreskówki czy filmy, to jest to troszkę uboższe, wizerunki są już podane, nie trzeba ich malować w sobie za pomocą wyobraźni. Podczas moich opowiadań wizerunki są przywoływane przez słowa, dźwięki, a także przez ciszę. To jakbyśmy śnili sen, który wywodzi się z wnętrza nas. To, że jesteśmy nieustannie bombardowani gotowymi obrazami, sprawia że umiejętność wizualizacji w nas jest coraz słabsza. A wyobraźnię trzeba karmić. Dawno temu było tak normalne dla ludów ziemi, że umieli rozmawiać z całym światem. Ze zwierzętami, drzewami, kamieniami, z wodą że widzieli to, co niewidzialne. To było tak naturalne. Baśnie pozwalają doświadczać bycia jednym z naturą, ze wszystkim co jest wokół nas. I pozwalają widzieć obrazy, które żyją w naszych wnętrzach. Za pomocą dźwięków, przestrzeni, w której opowiadana jest baśń, światła, zapachów, tego wszystkiego co w danym momencie składa się na spektakl opowiadania baśni.



Baśnie opowiadane w plenerze.

J.K.: Wędrujesz ze swoimi baśniami w różne miejsca. Czy są to miejsca szczególne, czy możesz opowiadać baśnie gdziekolwiek?

M.P.: Tak, wędrówka z baśniami zabrała mnie w najróżniejsze miejsca. Na północ, na południe, na wschód, na zachód. Wędruję po całym świecie. Od miejsc najbardziej zjawiskowych, malowniczych, przez jurty na środku mongolskiego stepu po bibliotekę w Szczytnej :)

Każde z tych miejsc, w tym właśnie momencie jest wyjątkowe, jest odpowiednią przestrzenią dla baśni. Ostatnio zdarza się, że opowiadam baśnie z jednego miejsca i wypuszczam je w świat wykorzystując technologię on-line. I wtedy ta geografia zdaje się nie być tak ważna. Najbardziej jednak lubię opowiadać baśnie na ziemi, pod niebem, wśród drzew, kiedy wieje wiatr, kiedy pali się ogień. Wtedy łatwiej poczuć tę magię, to jak wszystko żyje. Wtedy świat dokoła zaczyna uczestniczyć w baśni, opowiada ją razem ze mną. I kiedy w baśni wieje wiatr, to on naprawdę wieje, można go poczuć. Kie-

dy sypia się iskry z ognia, to one są. Odczuwalne. Wtedy jest to prawdziwa uczta. Pięknie też opowiada się baśnie w miejscach, które mają ceremonialną pamięć, w miejscach, które są od dawien dawna stworzone do tego, by ludzie gromadzili się i przypominali sobie o tym, kim są lub podczas zgromadzeń, kiedy czuje się jak nasze serca biją jednym rytmem, jak wszyscy jesteśmy niesieni przez baśń. Jak jedno plemię.

J.K.: Skąd się biorą baśnie, które opowiadasz?

M.P.: Baśnie, które opowiadam po części pochodzą z przekazów plemiennych, szczególnie tubylczych plemion Ameryki Północnej, bo są to ludy bardzo mi bliskie, wśród których miałam okazję być, dzielić z nimi codzienność. I z drugiej strony świata, z Syberii, z Dalekiego Wschodu. Nie mogę opowiadać każdej baśni, jaką napotykam na swojej drodze. To jest jak z ludźmi. Musi zrodzić się więź, relacja, zadziała pewna magia między baśniarzem a baśnią. Coś co powoduje, że ta baśń ożywa, staje się jednym ciałem z opowiadającym ją człowiekiem.

Baśnie, wszystkie, które były, są i będą opowiadane, pochodzą z jednego źródła. Z tego samego miejsca, z którego pochodzi wszystko. Z wielkiej Tajemnicy. Każda jedna baśń, która jest opowiadana w tym świecie kiedyś była ciszą, a potem zaczęła pojawiać się jako wizerunek.

Czasem miejsca potrafią wyszeptać baśń, czasem drzewa, czasem baśń rodzi się z jakiegoś zdarzenia, z emocji, z tego okruszka zachwyty, który pragnie stać się baśnią. Bajarze wędrują i nasłuchują, wyłapują baśnie ze świata. I dzielą się nimi z innymi ludźmi. Opowiadając.

Zapraszam do spotkania w baśniach. Baśniach Ludów Ziemi.

Magdalena Polkowska – pochodzi z Gdańska, kształciła się na wydziale antropologii i ekologii w New Jersey i Kalifornii. Opowiadaniem historii zajmuje się od „dawna-niedawna”. Inspirację czerpie od starej kobiety, która mieszka w ciszy jej samej na dnie świętego jeziora, oraz od ludów, wśród których przebywała (w rezerwatach plemienia Lakotów w Południowej Dakocie, w Meksyku, w Kazachstanie oraz na stepach Południowej Syberii). W ramach projektu Baśnie Ludów Ziemi założyła również Sacred Theater Collective, teatr, który inscenizował baśnie dla dorosłych i dla dzieci. Stworzony z wędrownymi artystami, jak organiczny tajemniczy ogród przeistaczał się w coraz to nową mozaikę głosu, tańca, ciszy, śpiewu, dźwięku tradycyjnych instrumentów oraz natury. Teatr występował w szkołach, w piwnicach, w lasach, na łąkach, na wzgórzach, przy ogniskach. W ramach projektu prowadziła również niedzielne słuchowisko radiowe na falach Polskiego Radia Nowy Jork, 910 AM, pt. „Baśnie Pieśni Ludów Ziemi”. Praca w radiu zainspirowała tworzenie baśniowych nagrań: ich fragmentów można posłuchać na stronie: <https://www.basnieludowziemi.com/>



DYGRESYJNY DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI DZIAŁA POMIMO EPIDEMII



Dygresyjny Dyskusyjny Klub Książki, działający przy kłodzkiej bibliotece, starał się po lekkim złuzowaniu epidemicznych obostrzeń spotkać w „realu”. Najpierw skorzystaliśmy z zaproszenia do fantastycznego miejsca i w sierpniowe popołudnie udał się do Domu Krawca (dawna Kukułka). Gościnnie gospodarz Pan Patryk oraz niezwykła metamorfoza tego miejsca i oczywiście wspaniałe widoki sprzyjały dyskusji. Klubowicze przy napojach i przepysznych torciku bezowym przedstawiali wakacyjną lekturę godną polecenia. W ostatni dzień września pojechaliśmy do Nowej Rudy do „Dobrej Nowiny” – kawiarni, otwartej w lipcu przez Olgę Tokarczuk. Lokal o minimalistycznym wystroju, znajdujący się na noworudzkiem rynku w zabytkowej kamienicy, oferuje kawę, ciasto i lody (bardzo smaczne). Po złożeniu zamówienia i wykonaniu pamięt-

kowej fotografii przystąpiłyśmy do dyskusji nad literaturą, w której występują wątki kulinarne. Zwieńcze-

niem naszych tegorocznych działań, był zorganizowany pod koniec października (29.10.2020), wieczór autorski z prof. Stanisławem Beresiem. Odbył się on dzięki dofinansowaniu z programu dotacyjnego Instytutu Książek „Dyskusyjne Kluby Książek 2020”. Spotkanie było zatytułowane „Literatura i pamięć czyli pisarze we wspomnieniach Stanisława Beresia”. Nasz gość podzielił się swoimi wspomnieniami i refleksjami ze spotkań z autorami w czasie realizacji „Telewizyjnych Wiadomości Literackich”. Program ten był emitowany w latach 1996-2011, a gościli w nim najwybitniejsi współcześni polscy twórcy, przedstawiciele wszystkich literackich pokoleń i konwencji. Byli wśród nich i klasycy (Miłosz, Różewicz, Brandys), i pisarze starszego pokolenia (Kapuściński, Grynberg), a także najciekawszy autorzy ostatnich lat – Stasiuk, Gretkowska, Tokarczuk, Wilk. Pokłosiem tych rozmów jest publikacja „Historia literatury polskiej w rozmowach”. Stanisław Beres



jest też autorem wywiadów – rzek z pisarzami (m.in. T. Konwickim, S. Lemem, A. Sapkowskim). Podczas trwającego ponad dwie godziny spotkania dowiedzieliśmy się jak przebiegały rozmowy z Tadeuszem Konwickim, Kazimierzem Brandysem, Andrzejem Sapkowskim. Pojawiło się wiele anegdot, dygresji, poznaliśmy też kulisy telewizyjnych realizacji rozmów z pisarzami. Prowadząca spotkanie Klaudia Lutosławska-Nowak zapytała o najtrudniejszy wywiad. Stanisław Bereś wskazał rozmowę z Leo Lipskim – pisarzem, o którym w Polsce niewiele wiemy, ponieważ mieszkał w Izraelu, a w czasach PRL-u był obłożony zapisem cenzorskim, więc nie wydawany. Autor ten był sparaliżowany i nie mówił, a w czasie spotkania Stanisław Bereś komunikował się z nim poprzez towarzyszącą mu prof. Łucję Gliksman, która rozumiała jego nieartykułowane dźwięki. Był to jedyny i niestety ostatni wywiad z tym pisarzem. Przy okazji pobytu w Tel Awiwie Stanisław Bereś przeprowadził rozmowę z pisarką Idą Fink, która po wojnie początkowo mieszkała z ojcem lekarzem Ludwikiem Landauem w Kłodzku, następnie wyjechała do Wrocławia. Od 1957 roku mieszkała w Izraelu.



Spotkanie odbyło się w kameralnym gronie, z zachowaniem reżimu sanitarnego w nowo wyremontowanym pomieszczeniu kłodzkiego ratusza (dawna Galeria BWA).

Moderator DDKK Klaudia Lutosławska-Nowak

AUTORSKIE NIE-ONLINE

Rok 2020 będzie bez wątpienia zapamiętany jako rok wyjątkowy. Jeszcze nigdy w całej naszej historii nie byliśmy zmuszeni do zamykania biblioteki na tak długo, zaniechania organizacji spotkań autorskich, zachowywania dystansu społecznego i trzymania książek w kwarantannie. Względna normalność panowała jedynie na początku roku i przez 3 miesiące urlopowo-wakacyjne.

I właśnie wtedy naszej bibliotece udało się zorganizować kilka ciekawych spotkań z autorami, których książki ukazały się w tym pamiętnym roku i mało brakowało, a przeszłyby

bez echa.

W połowie wakacji, 24 lipca, na świeżym powietrzu, w „pięknych okolicznościach” Twierdzy Kłodzko przed Wielkim Kleszczem, z zachowaniem przepisowych odległości, czytelnicy mieli okazję spotkać się z Tomaszem Duszyńskim podczas promocji drugiej części „Glatz” – kryminału, którego akcja rozgrywa się w przedwojennym niemieckim Kłodzku i w okolicznych miejscowościach. Z względu na obstrzeżenia jednego dnia odbyły się dwa spotkania, tak aby wszyscy chętni mogli posłuchać historii powstania najnowszej powieści tego niezwykle lubianego autora.

Sierpień i wrzesień przyniosły z kolei serię spotkań zorganizowanych wspólnie z Kłodzkim Towarzystwem Oświatowym. W przestronnych wnętrzach Centrum Kultury Chrześcijań-

skiej odbyły się trzy spotkania, a ich bohaterami byli twórcy związani z Kłodzkiem: Irena Klimaszewska i Jacek Adamowski – autorka i ilustrator książki „Wyprawa – opowieść o kłodzkim herbie” (28.08), dawny dyrektor biblioteki Krzysztof Fili-



powicz i jego wspomnienia „Smaki życia” (10.09) oraz dominikanka s. Benedykta (Karolina Baumann) autorka „Nieba w kolorze popiołu” fabularyzowanej biografii bł. Julii Rodzińskiej (17.09). Te interesujące





autorskie popołudnia zgromadziły bardzo dużą publiczność, co świadczy o tym, że duch w narodzie nie ginie i wciąż mamy ochotę na bezpośredni kontakt z autorami, oczywiście przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności.

Rzutem na taśmę na początku października (5.10) w bibliotece głównej w ratuszu spotkała się grupa fanów pisarstwa Sylwii Winnik, ograniczona do kilkunastu osób ze względu na powierzchnię Saloniku Prasowego. Znała kłódkim czytelnikom autorka promowała swoją

najnowszą książkę pt. „Dzieci z Pawiaka” – kolejną z zapisem rozmów, tym razem z byłymi więźniami nazistowskiego więzienia na warszawskim Pawiaku, którzy trafili tam jako dzieci. Było kameralnie



A na koniec w ramach DKK spotkał się z czytelnikami prof. Stanisław Bereś, ale o tym przeczytacie Państwo w odrębnym artykule.

Czekajmy więc cierpliwie na lepsze czasy, kiedy pandemia będzie w odwrocie i będziemy mogli przez cały rok zapraszać Państwa do siebie na ciekawe spotkania oraz niezwykle promocje książek. I obiecujemy, że tych ciekawych spotkań nie zabraknie, gdyż bezpośredni kontakt autorów i czytelników, to jedna z najlepszych zachęt, zarówno do pisania, jak i do czytania.

Marta Zilbert

ZAMASKOWANI Z WYOBRAŹNIĄ I ZDROWA DAWKA LITERATURY

„Żadna książka – zwłaszcza słownik – nie istnieje w pełni bez swoich czytelników” podkreśla Alberto Manguel, współautor „Słownika miejsc wyobrażonych” (Warszawa 2019). Biblioteki też! Pandemia, która spadła na nas jak grom z jasnego nieba, przymusowa izolacja, ograniczone możliwości działania i totalny dyskomfort. Czy zawirowania

epidemiologiczne odstraszą od czytania?

Statystycznie rzecz ujmując zwiększył się popyt na książki. Choć w bibliotekach liczba odwiedzin zdecydowanie spada, ogólnie czytelnictwo wzrasta. Książki znikają z księgarń, dominują wśród prezentów świątecznych. Świetnie sprawdzają się e-booki dostępne na różnych platformach. Są zdalne spotkania z auto-

rami, festiwale literackie, itp. Szybko przedstawiamy się na bezpieczną ofertę online. Według Jana Gondowicza, twórcy i tłumacza haseł opisujących krainy wymyślone we wspomnianym już dziele literackim, czytelnik „domaga się fantazji”. Usilnie poszukuje źródła inspiracji do kolejnych lektur. I to nie tylko w Internecie. Na szczęście świat wirtualny nie zdominował nas całkowicie.

KWARANTANNA?! NIE OD KSIĄŻEK!

Każdego pozytywnie zakręconego bibliotekarza cieszy obecność czytelników między regałami, ciekawe fachowe rozmowy, fajna oferta i pozytywny odzew naszych gości. Okazuje się, że mimo trudnych warunków pandemicznych, bezpiecznego dystansu, utrudnionych działań

interaktywnych wciąż są fani literatury z sympatycznym „książkowym ADHD”. Jaka jest niewyobrażalna moc imagacji twórczej nie trzeba nikogo specjalnie przekonywać. Literatura piękna to wyjątkowy przykład potęgi wyobraźni pisarzy, dzięki której my – odbiorcy możemy przenieść

się w nierealny świat, gdzie niemożliwe staje się możliwym, niewidzialne – widzialnym. Nowe horyzonty i nieskończona liczba światów – wszystko na wyciągnięcie ręki. „Czytać to znaczy tłumaczyć” jak twierdzi Wystan Hugh Auden („Ręka farbiarza i inne eseje, Warszawa 1988).

PRZESTRZEŃ KREOWANA – PISARZE – SIŁA WYOBRAŹNI – CZYTELNICY

Czy opowiadane historie mogą trafić wprost do naszej wyobraźni? Czy dalej już sami potrafimy kreować fikcje? Czy staniemy się nienasyconymi poszukiwaczami? Czy podróż bez mapy z osobliwą kontemplacją wyimaginowanej przestrzeni stanie się zachęcającą propozycją dla miłośników dobrej literatury, szansą na subiektywne projekcje? Może poeta miał rację, pisząc słowa, że „najpiękniejszy jest przedmiot / którego nie ma” (Zbigniew Herbert, „Studium przedmiotu”, Wrocław 1995). Jak się przekonać? Wyobraźnia

nam podpowie. Albo nowa wystawa w holu wypożyczalni PiMBP w Kłodzku pomyślana jako skromny ukłon dla fenomenu artystycznej fantazji i sugestia dla czytelników. Kusząca (nie)miejskami, które istnieją tylko w geografii wymyślonej, utrwalone przez pisarzy, odczytywane przez odbiorców. „**Poza mapą. IMAGINARIUM LITERACKIE**” to autorski projekt i samodzielna realizacja zainspirowane prawdziwą perełką wydawniczą. Rok temu ukazał się polski przekład „Słownika miejsc wyobrażonych” autorstwa Alberto Manguela (argen-

tyńskiego pisarza, edytora, tłumacza) i Gianniiego Guadalupiego (włoskiego historyka) poszerzony o kilkanaście rodzimych haseł wydany przez PIW. Aż 1001 stron (jak słynna „Księga tysiąca i jednej nocy”) wyjątkowego przewodnika o najważniejszych, najciekawszych, też mało znanych i fikcyjnych światach stworzonych mocą imaginacji autorów. Poza opisami słownik zawiera mnóstwo map, rysunków, grafik związanych z przedstawianymi miejscami. Dzięki niemu możemy powrócić do ulubionych krain lub poznawać nowo historie.

Z CZARNYM GLOBUSEM POZA HORYZONT

Ekspozycja prezentowana w kłodzkiej bibliotece to skromny wybór z ogromnego księgozbioru, cuda literatury od A do Z jak w słowniku. Jednak w luźnym układzie niekoniecznie alfabetycznym, z dużą dawką fantazji. A jak Arcydzieło, T jak Tajemnica, F jak Fantazjana, może J jak Jezioro Śniętego Karpia słynące z najprzedniejszej wody sodowej lub L jak Lailonia, O jak Osiełkowo, itp. Są też Wyspy, Zamki, Miasta, Krainy z krótką notą zachęcającą do odkrywania światów równoległych. Pojawia się Olga Tokarczuk, noblistka, która przypomina istotę „Tajemnicy przez duże T” i słynną „grafikę Flammariona”. Ten meta-

foryczny rysunek do dziś budzi zachwyt. Ziemia na tle wszechświata według fantazji średniowiecznych i wędrowiec wychylający się poza krawędź firmamentu. W oknie wystawowym, obok „Słownika miejsc wyobrażonych”, wyeksponowany został nietypowy czarny globus bez naniesionej kartografii, lecz z inspirującym napisem: przestrzeń kreowana – pisarze – siła wyobraźni – czytelnicy. Wystawa poszerzona została o hasła i utwory poza słownikowe. Pojawia się D jak Definicja (wyobraźni), R jak Rymy (wiersze Zbigniewa Herberta i Tadeusza Śliwiaka). Są teksty autorów ziemi kłodzkiej.



CZUŁY CZYTELNIK, MĄDRA ROZRYWKA I GÓRA KSIĄŻEK

Na miłośników fikcji literackiej, docieklivych tropicieli, starszych i młodszych czeka literacka zabawa na podróż bez mapy. Z możliwością odkrywania tajemnic pisarskiego wszechświata Każdy Cz jak Czujący czytelnik jest mile widziany. Mamy przygotowany pozornie trudny quiz z beletrystyki do przywołania miejsc, czyli Ć jak Ćwiczenia z geografii kreowanej. Podpowiedzi są „Poza mapą” w wystawowym IMAGINARIUM LITERACKIM. Wystarczy tylko mocno się rozglądać. Jedyne 35 pytań, poważnych i z humorem. Gdzie leży Prawiek? Czy Wycinanki są do czytania? Zna-

cie Literacki Koniec Świata lub mistrzynię wyobraźni i osobliwą fanekę wszelkich kapci, łapci, papci oraz wszelkich niedoparek? A może dzwacznych koneserów żab? Potraficie przetłumaczyć z jęz. starolailońskiego: „Jeździć brawurowo na małym różowym słoniu bez ucha, potrząsając zarazem chorągiewką bladoniebieską z jedwabnej wstążki i kręcąc młynka palcami krwiście pomalowanymi”? Za każde 5 poprawnych odpowiedzi książka, za całość góra książek. Wypełnioną kartę (do pobrania też na stronie www.biblioteka.klodzko.pl) należy przynieść do wypożyczalni PiMBP w Kłodzku. Nie-

spodzianka szykowana jest od ręki – pakiet książek i okolicznościowe pamiętki.



SUKCES CZY PORAŻKA?

Projekt dość krótki (IX 2020 – II 2021) realizowany w uszczuplonych warunkach lokalowych z pandemicznym obostrzeniem, sporo energii na przygotowanie. Duże ryzyko, bo użytkownicy ostatnio tylko wpadają po książki. Jednak bilans wychodzi na plus. Wystawa przyciąga fanów dobrej literatury, niespodzianki wciąż rozdawane, spore zainteresowanie tematem, dla niektórych autorzy zupełnie nieznanymi lub w nowej odsłonie. Dla erudytów prawdziwa gratka i doskonałe wyzwanie intelektualne. Wbrew krążącej opinii – pytania trudne, odpowiedzi nie można wygooglować – sporo osób w różnym przedziale wiekowym przekonało się, że wystarczy tylko uważnie czytać wystawę, by zrobić kolejny krok – czytać dalej. Taki nietuzinkowy plan na poprawienie statystyki czytelnicy, niezobowiązujący, edukacyjny i skuteczny mimo groźnej epidemii. Nasi goście świetnie się bawili. Ponad 30 chętnych – licealiści, studenci i z peselem powyżej. Każdy miał swój klucz na kontemplowanie przestrzeni literackiej. Pojedyncze długie lub wielokrotne wizyty. Dobrze sprawdzały się zdjęcia – indywidualne, z możliwością powiększenia kadru, by rozwiązać zagadkę. Niektó-

rzy uparcie wertowali książki i tam szukali rozwiązań. Mimo umieszczenia informacji w mediach społecznościowych skuteczniejsza okazała się poczta pantoflowa lub indywidualne zaproszenie.

kawe kto ją wymyślił? To inna zagadka. Wiadomo, gdzie szukać odpowiedzi. Może spróbowujecie?

Mariola Kowalcze



A jak Arcydziało

Autorski projekt zyskał uznanie w oczach wydawcy „Słownika miejsc wyobrażonych”, czyli Państwowego Instytutu Wydawniczego. Bardzo miłe wyróżnienie – pięknie dziękujemy. Tajniki pisarskiego uniwersum z zagadkową czytelniczą przygodą i literacka podróż bez mapy formalnie do końca lutego. Choć pandemia pewnie wydłuży czas. Zdrowy dystans i humor, zacięcie literackie to sposób, by stawić czoło wyzwaniu czytelniczemu. Polecamy serdecznie.

Na koniec wyobraźmy sobie, że wszyscy chętnie sięgną po lektury, tak jak np. bohaterka ślicznie wydanej opowieści Klaus Hagerupa „O dziewczynce, która chciała ocalić książki” (Warszawa 2019). Magiczne ilustracje działają mocno na zmysły. Dlaczego...? Sprawdźcie sami. Albo zaproście „Panią Wyobraźnię”... Cie-



Kolejne góry do pokonania

Dziękuję za tę niezwykle ciekawą zabawę literacką, która przyczyniła się do przypomnienia sobie wielu dawnych lektur i bohaterów, ale również do poznania nowych i jeszcze nieodkrytych fantastycznych światów.

Wdzięczny Jerzy Kalita



T jak Tajemnica



Zamaskowany erudyta i (wdzięczny) pożeracz książek

SPOTKANIA DLA BIBLIOTEKARZY Z BIBLIOTEK POWIATU KŁODZKIEGO W DRUGIM PÓŁROCZU 2020 ROKU

W drugiej połowie roku udało nam się przeprowadzić, z zachowaniem obowiązującego reżimu sanitarnego, jedno spotkanie i dwa szkolenia dla bibliotekarzy z powiatu kłodzkiego. Kadra kierownicza z 11 bibliotek publicznych powiatu kłodzkiego spotkała się 2 lipca 2020 roku w pomieszczeniach Wielkich Kleszczy na Twierdzy Kłodzko. Omawialiśmy działalność i funkcjonowanie bibliotek podczas trwającej epidemii wirusa Covid-19 oraz zapoznaliśmy się z ofertą wydawnictwa Vectra.

Jak prowadzić biblioteczne media społecznościowe dowiedzieliśmy się podczas szkolenia „Sztuka prowadzenia facebooka”, które odbyło się 10 września 2020 roku w Saloniku Prasowym kłodzkiej biblioteki. Prowadząca warsztaty Żaneta Wańczyk w luźnej atmosferze

omawiała sztuczki specjalistów oraz błędy, które sprawiają, że nawet ważny post okazuje się totalną klęską. Uczestnicy szkolenia byli bardzo zadowoleni z możliwości spotkania się, a także z uzyskanej wiedzy, którą wykorzystują w swojej pracy. „Od lekkości bytu do wagi ciężkiej - o najnowszej literaturze dla dzieci i młodzieży i nie tylko” – wykład o takim tytule przeprowadziła Agnieszka Urbańska 12 października 2020 roku dla licznie zgromadzonych bibliotekarzy z powiatu kłodzkiego. Następnie Magdalena Kołek przedstawiła ofertę krakowskiego wydawnictwa „Czu-Czu”. Kolejny gość Henryk Hnatów-Krynicki właściciel zamku Kapitanowo (Ścinawka Średnia) zaprezentował książki swojego autorstwa. Szkolenie odbyło się w gościnnych salach Wielkich Kleszczy Twierdzy Kłodzko.







Kacper

26.04.2020, 09:54



JAS



Zuzia

26.04.2020, 09:54

**Konkurs
na selfie z misiem
z okazji Światowego
Dnia Pluszowego Misia
zorganizowany w Bibliotece
Publicznej Gminy Kłodzko**